

## *Przepisy karne ustawy o prawie autorskim z 1926 roku w pracach ustawodawczych i praktyce sądowej. Naddruk – plagiat – strona podmiotowa – sankcje karne*

### Abstract

#### The Penal Provisions of the Polish Copyright Law of 1926 in Legislative Works and Judicial Practice: Overprint – Plagiarism – the Subjective Side – Penal Sanctions

This paper is the result of the continuation of ongoing studies on the penal provisions of the Polish Copyright Law of 1926. Some of the research results were presented in the article titled *The Penal Provisions of the Polish Copyright Law of 1926. The History of Its Creation – Its General Characteristics – Art. 61 and Its Significance for Further Regulations*, which was published in “Cracow Studies of Constitutional and Legal History” (2018, issue 4). This text is a presentation of the analysis of special provisions regulating penal liability for the offences of overprint and plagiarism. Further in the article, the notion of the subjective side is discussed in relation to the offences defined in the Polish Copyright Law of 1926 and also the penal sanctions provided for these offences. In the analysis of the specific problems, emphasis is placed on the course of works on the regulations conducted by the Codification Commission and by the Parliament as well as on the issues related to their application. This approach makes it possible to reconstruct the fundamental legal problems faced by the codifiers and subsequently by the system of justice applying the relevant regulations. The studies concerning the application of copyright law were mainly focused on the judicial practice of the District Court in Kraków. They were based on the court registers and records from the interwar period stored in the National Archives in Kraków. The archival research discovered that the cases concerning the infringement of copyright constituted barely 0.09% of all criminal cases lodged with the District Court in Kraków in the 1930s. In that period, only five persons were definitely sentenced in this respect. Even though there were few criminal cases concerning copyright infringement in the times of the Second Polish Republic, the rulings issued, especially those issued by the Supreme Court, undoubtedly influenced the formation of jurisprudence regarding the interpretation of copyright, and they continue to be cited in pertinent literature up to this day.

**Keywords:** Codification Commission, Copyright Law of 1926, criminal legal protection of copyright, District Court in Kraków, overprint, plagiarism, subjective side of an offence

**Słowa kluczowe:** karnoprawna ochrona praw autorskich, Komisja Kodyfikacyjna, naddruk, plagiat, Sąd Okręgowy w Krakowie, strona podmiotowa czynu zabronionego, ustawa o prawie autorskim z 1926 r.

## Uwagi wstępne

Niniejsze opracowanie jest wynikiem kontynuacji badań nad regulacjami karnymi ustawy o prawie autorskim z 1926 r.<sup>1</sup> Część ich wyników została przedstawiona w artykule *Przepisy karne ustawy o prawie autorskim z 1926 roku. Historia powstania – charakterystyka ogólna – art. 61 i jego znaczenie dla późniejszych regulacji*, który ukazał się w zeszycie 4 *Krakowskich Studiów z Historii Państwa i Prawa* w 2018 r.<sup>2</sup> W tekście tym, po przedstawieniu genezy przedmiotowych regulacji, szczególna uwaga została zwrócona na art. 61. Był to przepis o charakterze ogólnym, który stanowił o odpowiedzialności karnej za popełnienie czynu polegającego na wkroczeniu, wbrew przepisom ustawy, w wyłączne prawa twórcy lub jego następcy prawnego. Rozważania w artykule koncentrowały się w znacznej mierze na sposobie ukształtowania znamion przedmiotowych określonego we wskazanym przepisie typu czynu zabronionego oraz na związanych z tym problemach interpretacyjnych, jak również na wpływie, jaki przepis ten wywarł na późniejsze regulacje. W tym kontekście zwrócono także uwagę na ciągłą aktualność nierozwiązanego od lat dwudziestych XX w. problemu zakresu przedmiotowego odpowiedzialności karnej za naruszenie praw autorskich, wyrazem którego są obecnie wątpliwości co do konstytucyjności art. 115 ust. 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z roku 1994<sup>3</sup>. W wymienionym tekście wyrażono ponadto potrzebę podjęcia analiz dotyczących regulacji karnych ustawy o prawie autorskim z 1926 r., które dotychczas nie stanowiły przedmiotu zainteresowania współczesnych badaczy<sup>4</sup>. W kwestiach tych pozostaje zatem odesłać do wskazanego opracowania.

W niniejszym artykule omówione zostaną regulacje szczególne, przewidujące odpowiedzialność karłą za przestępstwa naddruku i plagiatu<sup>5</sup>. W dalszej kolejności porusza-

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (Dz.U. 1926 nr 48 poz. 286; t.j. Dz.U. 1935 nr 36 poz. 260). Numeracja poszczególnych artykułów stosowana w niniejszym opracowaniu opiera się na pierwotnym tekście ustawy ogłoszonym w 1926 r. Wyjątek stanowi tabela 1, w której numery przepisów podawane będą zgodnie z repertoriami i aktami spraw. Po nowelizacji z 1935 r. artykułowi 61 odpowiadał art. 68; art. 62 – art. 69; art. 63– art. 70.

<sup>2</sup> Szczepaniak, „Przepisy karne”, 541–65.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. 2019 poz. 1231 ze zm.).

<sup>4</sup> Zob. współczesne prace poświęcone ustawie o prawie autorskim z 1926 r.: Gliściński, *Wszystkie prawa zastrzeżone*, 353–79; Górnicki, „*Droit moral*, insbesondere nach dem Tode”, 183–211; Górnicki, „*Droit moral* w polskiej ustawie”, 211–40; Górnicki, „Polska ustawa”, 389–401; Górnicki, *Prawo cywilne*, 134–65; Górnicki, „Rozwój idei praw autorskich od początków”, 799–809; Górnicki, *Rozwój idei praw autorskich. Od starożytności*, 235–74; Kopff, „Fryderyka Zolla koncepcja”, 48–50; Rudnik, „*Droit moral* w polskiej ustawie”, 1–5; Serda, „Wkład Fryderyka Zolla”, 51–5.

<sup>5</sup> Ustawa o prawie autorskim z 1926 r. więcej przepisów karnych szczególnych nie przewidywała, w przeciwieństwie do projektu Edmunda Krzymuskiego. Projekt ten cechował się nadmierną kazuistyką, na co w czasie obrad Sekcji Prawa Karnego zwrócił uwagę Emil Stanisław Rappaport, zarzucając jego autoro-

ne będzie zagadnienie strony podmiotowej występów określonych w ustawie, a następnie przewidzianych za nie sankcji karnych. Przy analizie poszczególnych problemów wykorzystane zostaną źródła, umożliwiające prześledzenie procesu opracowywania określonych regulacji oraz źródła praktyki sądowej, pozwalające pokazać, w jaki sposób regulacje te były stosowane. Gdy chodzi o źródła praktyki, oprócz orzeczeń, które opublikowano drukiem w okresie międzywojennym, wzięte pod uwagę zostaną także archiwalia. Będą to mianowicie repertoria oraz akta spraw karnych, jakie toczyły się w latach 1926–1939 przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Pozwoli to zrekonstruować zasadnicze problemy prawne, przed jakimi musieli stanąć kodyfikatorzy, a w dalszej kolejności wymiar sprawiedliwości, stosujący przepisy ustawy, oraz umożliwi przybliżenie wybranych stanów faktycznych, na kanwie których dochodziło do procesów sądowych. Badanie repertoriów stworzy także warunki do przeprowadzenia analiz ilościowych. Przy omawianiu poszczególnych zagadnień uwaga zwrócona zostanie ponadto na ewolucję danych rozwiązań w prawie polskim. Dzięki temu możliwe będzie zarówno prześledzenie wpływu regulacji międzywojennych na przyjęte współcześnie konstrukcje, jak i dostrzeżenie dokonanych zmian.

## Naddruk

Pierwszym przepisem szczególnym, przewidującym odpowiedzialność karną za naruszenie praw autorskich w ustawie z 1926 r. był art. 62 penalizujący naddruk. Opisanego w tym przepisie przestępstwa mogli się dopuścić działający bez wiedzy twórcy: nakładca zamawiający nakład oraz osoba sporządzająca go, wytwarzając większą liczbę egzemplarzy utworu, niż było jej dozwolone. Przedmiotowa regulacja odnosiła się wyłącznie do naddruku, nie obejmowała więc sytuacji, gdy zamówienia bądź sporządzenia nakładu dopuszczał się ktoś, kto nie otrzymał w ogóle zezwolenia na podjęcie tego typu działań. Stefan Ritterman wyjaśniał, iż

naddruk tym się różni od przedruku, że zostaje popełniony przez osobę, pozostającą w stosunku prawnym do twórcy, względnie jego następcy prawnego, i czerpiącą z tego stosunku prawo do zwielokrotnienia dzieła, która jednak prawa swego nadużywa, przekraczając ilość dozwolonych do zwielokrotnienia egzemplarzy i wkraczając w ten sposób w cudze autorskie prawa majątkow<sup>6</sup>.

W podobny sposób wypowiedział się kilka lat wcześniej Sąd Apelacyjny w Krakowie. Wyrokiem z 26 stycznia 1930 r. uniewinnił on Antoniego Krzywego (dzierżawcę krakowskiej drukarni „Prawda”), skazanego przez Sąd Okręgowy w Krakowie na karę grzywny w wysokości 600 zł, która w razie nieuiszczenia miała zostać zamieniona na trzydziestodniowy areszt. Czyn sprawcy polegał na wytworzeniu bez wiedzy oskarżyciela prywatnego – Władysława Junosza Szaniawskiego, następcy prawnego autora powieści *Pająki*,

---

wi „tendencję [...] do wyszukiwania drobnych stanów faktycznych a unikania ogólnej syntezy” („Protokół XXVI-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 34). Por. Makarewicz, „Lex Krzymuski”, 2.

<sup>6</sup> Ritterman, *Komentarz*, 365.

20 tysięcy egzemplarzy I i tyluż egzemplarzy II jej tomu<sup>7</sup>. Sąd Apelacyjny podkreślił, iż „dyspozycją karalności w myśl art. 62 ust. o prawie autorskim jest, aby nakładca lub sprzedający nakład bez wiedzy twórcy wytworzył większą liczbę egzemplarzy utworu, aniżeli mu dozwolono”. Jak dalej wywodził, „musiano by zatem umową o nakład zezwolić wytłoczenia pewnej liczby egzemplarzy<sup>8</sup>, sprawca zaś, przekraczając ramy zawartej umowy wydawniczej, wytworzyłby większą [ich] liczbę”. Gdy chodzi natomiast o rozstrzyganą sprawę, zdaniem sądu odwoławczego, „przewód sądowy w tym względzie żadnego dowodu nie dostarczył, przeciwnie oskarżyciel prywatny stał od początku do końca na tym stanowisku, że oskarżonemu «żadne prawo» nie przysługiwało”<sup>9</sup>.

Przez twórcę, którego brak wiedzy, a w zasadzie zgody, stanowił jedno ze znamion przedmiotowych czynu zabronionego z art. 62 – w konkretnym przypadku niekoniecznie należało rozumieć rzeczywistego autora dzieła, ale także mogły być nim inne podmioty, które autorskie prawa majątkowe posiadały pierwotnie bądź nabyły je w drodze sukcesji. Naddruk nie był przestępstwem łatwym do wykrycia ze względu na trudności wiążące się z kontrolowaniem, czy nakładcy i sporządzający nakład (zwykle drukarze) nie wykraczają poza granice przysługującego im prawa. Łatwiejsze niewątpliwie było wykrycie wytwarzania kopii przez osoby, które żadnego uprawnienia w tej dziedzinie nie posiadały. Stąd też ustawodawca przewidział za przestępstwo z art. 62 surowszą sankcję karną niż za pozostałe czyny zabronione wymierzone przeciwko prawom autorskim. Ponadto naddruk ścigany był z oskarżenia publicznego, podczas gdy czyny stypizowane w art. 61 i 63 z oskarżenia prywatnego. Na potrzebę surowszego karania za przestępstwo naddruku, jak również ścigania tego występku w trybie publicznoskargowym, wskazywano w trakcie prac Komisji Kodyfikacyjnej. Podczas debaty w Sekcji Prawa Cywilnego 29 października 1922 r. za możliwością orzeczenia wobec winnych przestępstwa naddruku kary więzienia, jak również za ściganiem tego czynu z urzędu opowiedzieli się: Leon Petrażycki, Józef Skąpski, Emil Stanisław Rappaport, Aleksander Mogilnicki, Alfons Parczewski oraz Fryderyk Zoll, który najpierw postulował tryb prywatnoskargowy<sup>10</sup>. Warto również nadmienić, iż naddruk stanowił początkowo jedyne przestępstwo przeciwko prawom autorskim, którego usiłowanie podlegało karze, o czym stanowił art. 66<sup>11</sup>. Przepis ten uchylili nowela z 1935 r. Usiłowanie każ-

---

<sup>7</sup> Sąd Okręgowy w Krakowie za podstawę skazania sprawcy, zgodnie z aktem oskarżenia, obok art. 62 przyjął również art. 61. Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 11 lipca 1930 r., Vr II 8736/28, ANK, SOK, 29/442/13208, brak paginacji.

<sup>8</sup> Zdaniem S. Rittermana stosunek prawny, który miał zaistnieć, ażeby można było mówić o przestępstwie naddruku, nie musiał przyjmować formy umowy o nakład. Twierdził on, iż pojęcie „nakładcy” oraz „nakładu”, użyte w art. 62, należało rozumieć szerzej, niżby to wynikało z art. 33. Przyjmował więc, że na gruncie tego przepisu „nakładcą» jest każda osoba, która nabyła od »twórcy« [...] (częściowe) prawo autorskie zwielokrotniania dzieła, a »sporządzającym nakład« osoba, która na zlecenie »twórcy« lub »nakładcy« w powyższym rozumieniu, czynności zwielokrotnienia dzieła faktycznie przedsięwzięła” (Ritterman, *Komentarz*, 366).

<sup>9</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 26 stycznia 1931 r., K A I 813/30, ANK, SOK, 29/442/13208, brak paginacji (uzasadnienie wyroku w aktach sprawy zachowało się jedynie w części). Sąd Apelacyjny w zakresie dotyczącym naruszenia art. 61 umorzył postępowanie.

<sup>10</sup> Publicznoskargowy tryb ścigania naddruku podczas debaty poparł również Zenon Przesmycki, który z kolei przeciwstawiał się karaniu za to przestępstwo więzieniem. Zob. PC, 203–4.

<sup>11</sup> Przepis ten wprowadził Subkomitet Sekcji Prawa Karnego. O jego zasadniczym kształcie zdecydowano natomiast podczas obrad Sekcji Prawa Cywilnego. Zob. PC, 206–7.

dego z występów stypizowanych w ustawie o prawie autorskim było natomiast penalizowane na podstawie k.k. z 1932 r. Jak bowiem stanowił on w art. 92, przepisy części ogólnej kodeksu znajdowały zastosowanie także do przestępstw określonych w innych ustawach, o ile nie zawierały one regulacji odmiennych<sup>12</sup>.

W ustawie o prawie autorskim z 1952 r. nie stypizowano w odrębnym przepisie przestępstwa naddruku<sup>13</sup>. Współczesny ustawodawca z kolei w art. 117 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r. dokonał penalizacji czynów polegających na utrwalaniu lub zwielokrotnianiu w celu rozpowszechniania cudzego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania zarówno przez osobę, która nie posiada do tego stosownego uprawnienia, jak i taką, która czyni to wbrew jego warunkom.

## Plagiat

W odrębnym przepisie ustawodawca uregulował także kwestię odpowiedzialności karnej z tytułu czynu polegającego na przywłaszczeniu cudzego autorstwa, a więc popełnieniu plagiatu. Stefan Ritterman przez plagiat rozumiał „eksploatowanie pod własnym nazwiskiem cudzego dzieła po wprowadzeniu do jego treści nieistotnych tylko zmian, mających na celu ukryć przed okiem publiczności popełnioną kradzież intelektualną i stworzyć możliwość rozpowszechnienia cudzego dzieła jako własnego”<sup>14</sup>. Tak pojmowany plagiat stanowił jego zdaniem najczęstszą z form popełnienia przestępstwa z art. 63. Inną formą – rzadziej występującą w praktyce – miało być natomiast „rozpowszechnianie cudzego dzieła pod własnym nazwiskiem bez poczynienia w dziele jakichkolwiek zmian”<sup>15</sup>. Druga ze wskazanych form przywłaszczenia mieściłaby się zasadniczo pod stosowanym we współczesnej doktrynie pojęciem plagiatu jawnego<sup>16</sup>. Pierwsza natomiast zbliżałaby się do plagiatu ukrytego<sup>17</sup>.

---

<sup>12</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571).

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. 1952 nr 34 poz. 234). Mieczysław Siewierski uzasadniał to w następujący sposób: „w obecnych naszych warunkach wydawniczych, gdy nie ma prywatnych wydawców sięgających na tej drodze po bezprawną korzyść, gdy istnieje obowiązek prawny wykazywania w każdym druku liczby wydanych egzemplarzy – praktycznie biorąc, kontrola prowadzona w tym zakresie z urzędu nad jednostkami gospodarki społecznej uniemożliwia tego rodzaju naruszenia praw autorskich” (Bafia, Hochberg i Siewierski, *Ustawy karne PRL*, 364).

<sup>14</sup> Ritterman, *Komentarz*, 268.

<sup>15</sup> *Ibid.*

<sup>16</sup> Zdaniem Henryka Popławskiego „plagiat jawny polega na przywłaszczeniu sobie cudzego utworu (dzieła) w całości bądź znacznej jego części bez własnego wkładu twórczego plagiatora, czyli na reprodukcji dzieła w jego niezmienionej postaci, bądź tylko z nieznacznymi zmianami” (Popławski, „Przestępstwa naruszające prawo autorskie”, 14). Por. Cwiakalski, 726; Mozgawa, „Prawnokarne aspekty”, 1075; Raglewski, 1411.

<sup>17</sup> Zdaniem H. Popławskiego „plagiat ukryty polega na przywłaszczeniu cudzego autorstwa w sposób zamaskowany, ukryty. Sprawca tworzy niby własne dzieło, lecz włącza do tego dzieła całe partie, fragmenty cudzego dzieła w sposób skryty tj. bez ujawnienia tego faktu. Czasami od strony przynajmniej formalnej ów »twór« może być na tyle oryginalny, że dopiero dokładne porównanie dzieła macierzystego pierwotnego

Poszukując pierwowzoru dla art. 63, należy sięgnąć do propozycji przepisu karnego mającego na celu ochronę autorskich praw osobistych, jaką zawarł w swoich zasadach przyszłego prawa autorskiego Fryderyk Zoll. Stosowny przepis stanowił, iż podlegać będzie karze: „kto w zamiarze wprowadzenia w błąd przywłaszczy sobie obce autorstwo”<sup>18</sup>. Także art. 70 projektu Edmunda Krzymuskiego przewidywał odpowiedzialność karną osoby, która „aby się podać za autora cudzego dzieła, wyda je, bez zgody jego twórcy”<sup>19</sup>, pod swoim nazwiskiem, a to nawet wtedy, gdyby w Polsce, odnośnie do tego utworu, majątkowe prawo autorskie nie miało służyć nikomu”<sup>20</sup>. Krakowski karnista w osobnym przepisie dokonał ponadto penalizacji czynów polegających na niewskazaniu autora i źródła cytowanego dzieła (art. 66 § 1)<sup>21</sup>.

Kwestia wprowadzenia do ustawy regulacji karnej, odnoszącej się do zagadnienia niedozwolonego cytatu, była przedmiotem debaty najpierw w Sekcji Prawa Karnego, a następnie w Sekcji Prawa Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej. Wypowiedzi członków obu sekcji pokazują, w jaki sposób do dyskutowanego obecnie w środowisku naukowym problemu nieuczciwych praktyk stosowanych przez autorów, podchodzili najwybitniejsi polscy przedstawiciele doktryny i praktyki prawniczej na początku lat dwudziestych ubiegłego stulecia. Objęcie sankcją karną czynów polegających na nieprzytoczeniu au-

---

z dziełem plagiatora pozwala ujawnić fakt przywłaszczenia cudzego autorstwa, które, jak się to może okazać, ograniczyło się właściwie tylko do treści cudzego dzieła” (Popławski, „Przestępstwa naruszające prawo autorskie”, 14). Por. Cwiąkowski, 726; Mozgawa, „Prawnokarne aspekty”, 1075; Raglewski, 1411.

<sup>18</sup> Zoll, „Zasady”, 41.

<sup>19</sup> W uzasadnieniu do projektu przepisów karnych E. Krzymuski stwierdził, iż „wydanie cudzego utworu pod swoim nazwiskiem za zezwoleniem jego twórcy, nie byłoby plagiatem, lecz stanowić by mogło przestępstwo tylko, przy znamionach wyzysku autorskiego, przewidzianego w art. 69 § 2” (Krzymuski, „Projekt przepisów karnych”, 24). Szerzej na temat art. 69 zob. przypis 20. We współczesnej doktrynie przeważa stanowisko uznające za plagiat także takie przywłaszczenie autorstwa, do którego dochodzi za zgodą twórcy. Zob. Szewc, „Plagiat”, 44. Poglądy na temat tego zagadnienia omawia Janusz Raglewski, 1414–1415.

<sup>20</sup> Art. 70 E. Krzymuski zamieścił w grupie przepisów penalizujących czyny skierowane przeciwko „godności autorskiej”. Oprócz art. 70 do grupy tej zaliczył także art. 69. Stypizowane w nim przestępstwa krakowski karnista określił jako „wyzysk autorski przez zaopatrzenie jakiegoś dzieła w firmę fałszywego autora”. Przepis ten przewidywał odpowiedzialność karną osoby, która w celu osiągnięcia większego zysku, za zgodą innego twórcy wydała własny utwór pod jego nazwiskiem (§ 1); w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zgodziła się na wydanie pod swoim nazwiskiem cudzego utworu (§ 2); wiedząc, iż utwór nie został wydany pod nazwiskiem rzeczywistego autora, w sytuacji, o której mowa w § 1 bądź § 2, „puściła go w obrót handlowy” (§ 3); w celu ukrycia faktu wydania utworu pod fałszywym nazwiskiem przekazała nieprawdziwą informację do publicznego rejestru autorów (§ 4) (Krzymuski, „Projekt przepisów karnych”, 18–19). Widać tu niewątpliwie nawiązanie do § 53 austriackiej ustawy o prawie autorskim do utworów literatury, sztuki i fotografii z 1895 r. (Dz.U.P. 1895 nr 197). Stanowił on: „Kto w zamiarze wprowadzenia w błąd opatruje cudzy utwór własnym nazwiskiem lub własny utwór nazwiskiem innej osoby w tym celu, ażeby utwór ten wypuścić w świat lub kto świadomie utwór taki wypuszcza w świat, chociażby nie zachodziło pogwałcenie prawa autorskiego, winnym jest występku, o ile nie wchodzi w grę surowsze postanowienia ustawy karnej. Winnym tego występku jest i ten, kto w podobnym zamiarze podaje fałszywe zgłoszenie do rejestru publicznego autorów” (Dbałowski, Litauer, *Ustawodawstwo autorskie*, 92).

<sup>21</sup> Przepis ten, w przeciwieństwie do art. 70, został zamieszczony wśród regulacji odnoszących się do majątkowych praw autorskich. Stanowił on: „Dopuszcza się wykroczenia [...] ten kto umyślnie [...] § 1. w dziele swoim zaniedbał zacytowania autora lub źródła, z którego zaczerpnął wyciąg, wciągnięty przezeń do tego dzieła” (Krzymuski, „Projekt przepisów karnych”, 17). Regulacja ta oparta została na § 52 austriackiej ustawy o prawie autorskim do utworów literatury, sztuki i fotografii z 1895 r. W myśl tego przepisu: „Winnym jest przekroczenia: 1. kto wbrew obowiązкови, jaki ustawa niniejsza na niego nakłada, zaniedba podać autora lub źródło zapożyczenia” (Dbałowski, Litauer, *Ustawodawstwo autorskie*, 92).

tora lub źródła cytatu budziło liczne kontrowersje wśród uczestników wspomnianych debat. Przeciwno temu rozwiązaniu w Sekcji Prawa Karnego opowiadali się: Franciszek Nowodworski, Walenty Miklaszewski i Emil Stanisław Rappaport. Pierwszy z nich twierdził:

[...] nie można pisać ustawy, która psułaby literaturę. Piękność przemówienia, czy artykułu polega na umiejętnym zestawieniu myśli z nastrojem chwili. Nie można więc uchylać takiego kagańcowego przepisu, który by bądź zabraniał zupełnie używania zwrotów, czy myśli, wypowiedzianych już przez kogoś innego, bądź zmuszał do ciągłego przytaczania źródeł, skąd dana myśl została zaczerpnięta. W ustawie powinno być wyraźnie zaznaczone, że przytoczenie pojedynczych zdań z cudzego utworu, chociażby bez przytoczenia źródła, nie jest czynem karygodnym.

F. Nowodworski swoje stanowisko argumentował dalej, zaznaczając, że „częściowego plagiatu dopuszczamy się ciągle, gdyż przy wymianie myśli jest bardzo uciążliwe ciągle przytaczanie źródeł”<sup>22</sup>. Podobnie W. Miklaszewski podnosił, iż „zabezpieczenie praw autorskich dla osobnych zdań czy ustępów jest stanowczo niewskazane”<sup>23</sup>. Za objęciem sankcją karną czynu polegającego na niewskazaniu autora lub źródła cytatu opowiedzieli się natomiast: Waław Makowski, Juliusz Makarewicz, Aleksander Mogilnicki (który postulował jednakże „aby wyłączyć z tej zasady cytaty zbyt drobne”) oraz Jan Jakub Litauer, reprezentujący w czasie obrad Sekcję Prawa Cywilnego<sup>24</sup>.

W Sekcji Prawa Karnego zwracano także uwagę na potrzebę ustalenia, wykorzystanie jakiej części czyjegoś utworu powinno pociągać za sobą sankcję karną<sup>25</sup> oraz w jakim stopniu należałoby posiłkować się w tej kwestii decyzjami Sekcji Prawa Cywilnego. W. Miklaszewski na przykład postulował, aby „wyraźnie zaznaczyć, że podlega odpowiedzialności, kto przedrukował 1/4, 1/6 czy 1/8 cudzego utworu, i to większego, bez przytoczenia źródła”<sup>26</sup>, przy czym uważał, iż powinno się to uczynić w przepisie o charakterze cywilnoprawnym, a w regulacji karnej, gdyby Sekcja zdecydowała o jej wprowadzeniu, odwołać się jedynie do tego przepisu. F. Nowodworski z kolei opowiadał się wprawdzie za tym, aby to cywiliści wskazali najpierw, „jaka ilość przytoczonego materiału z cudzego utworu jest niedozwolona”, w przeciwieństwie jednak do W. Makowskiego i W. Miklaszewskiego akcentował, iż przy ewentualnym objęciu sankcją karną przedmiotowych czynów, dysponując opinią cywilistów, karniści powinni opracować własną regulację<sup>27</sup>.

W projekcie Subkomitetu Sekcji Prawa Cywilnego nieprzytoczenie autora lub źródła cytatu uznane zostało za szczególnie przypadek przywłaszczenia cudzego autorstwa i podlegać miało takiej samej sankcji karnej. W art. 63 przewidziano bowiem odpowiedzialność każdego, „kto umyślnie przywłaszcza sobie cudze autorstwo, choćby tylko

<sup>22</sup> „Protokół XXVI-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 27–8.

<sup>23</sup> *Ibid.*, 28.

<sup>24</sup> *Ibid.*, 30.

<sup>25</sup> We współczesnej doktrynie J. Raglewski słusznie podkreśla, iż problematyczne jest dokonanie oceny, „czy zapożyczenie z innego utworu tylko jednego zdania bądź też jedynie kilku wyrazów, stanowi naruszenie praw autorskich”. Zdaniem tego badacza „nie sposób wyobrazić sobie stworzenia generalnie ujętej formuły definicyjnej, która abstrakcyjnie określałaby kryteria pozwalające na dokonywanie w tej materii jednoznacznych rozstrzygnięć w realiach konkretnych stanów faktycznych. Kwestia kwalifikacji jako plagiatu – zapożyczeń z innego utworu musi być zawsze rozstrzygana *in casu*” (Raglewski, 1411).

<sup>26</sup> „Protokół XXVI-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 28.

<sup>27</sup> *Ibid.*, 28–29.

za pomocą niezacytowania autora lub źródła, z którego zaczerpnął do swego utworu wyimki lub streszczenia”<sup>28</sup>. Istotną zmianę w tym względzie wprowadził Subkomitet Sekcji Prawa Karnego, który dokonał penalizacji czynu polegającego na posłużeniu się niedozwolonym cytatem w odrębnym przepisie (art. 64). Regulacja ta przewidywała za ów czyn łagodniejszą sankcję karną<sup>29</sup> w porównaniu z tą, jaką na podstawie art. 63 objęte zostały pozostałe przypadki przywłaszczenia. Ponadto, w przeciwieństwie do Subkomitetu Sekcji Prawa Cywilnego, Subkomitet Sekcji Prawa Karnego zdecydował się zawęzić zakres przedmiotowy odpowiedzialności karnej w stosunku do zakresu odpowiedzialności cywilnej. Penalizacją objęte miały bowiem zostać te czyny, które polegały na nieprzytoczeniu źródła cytatu bądź niewskazaniu jego autora jedynie w przypadku „większych wyimków lub streszczeń” cudzego utworu. Warto nadmienić także, iż w kwestii strony podmiotowej art. 64 przewidywał odpowiedzialność nie tylko za umyślne, jak to miało miejsce w przypadku art. 63, ale również za nieumyślne popełnienie stypizowanego w nim przestępstwa.

W czasie debaty w Sekcji Prawa Cywilnego przepis art. 64 spotkał się zasadniczo z negatywną oceną ze strony jej uczestników, co ostatecznie doprowadziło do jego wykreślenia z projektu. Oprócz A. Mogilnickiego, który bronił tej regulacji, twierdząc, iż „represja karna jest tu potrzebna, i to nawet wtedy, gdy czyn popełniono z nieostrożności”<sup>30</sup>, za jej pozostawieniem opowiadał się jedynie L. Petrażycki. Jego zdaniem przepis ten był „konieczny, aby zapobiec deprawacji i demoralizacji w dziedzinie literatury”. Twierdził ponadto, iż „naukę przepis taki tylko podtrzymać może”<sup>31</sup>. Wśród osób przeciwnych jego wprowadzeniu znajdował się Roman Longchamps de Bériet, który postulował, aby – jeśli jednak do niego dojdzie – w art. 64 zaznaczyć, iż w przepisie tym chodzi jedynie o zaczerpnięcie owych „wyimków lub streszczeń” „w sposób nieprzyjęty w nauce”<sup>32</sup>. Tadeusz Bujak zwracał z kolei uwagę, że w przypadkach jaskrawych naruszeń praw autorskich w związku z posłużeniem się niedozwolonym cytatem czyn taki będzie podpadał pod normę ogólną z art. 63, szczegółowe kwestie należy natomiast pozostawić orzecznictwu. Dlatego też był przeciwny zgłoszonemu przez L. Petrażyckiego, w związku z decyzją Sekcji o wykreśleniu art. 64, wnioskowi o dodanie do art. 63 słów: „choćby tylko przez niezacytowanie autora lub źródła” (znanych z projektu Subkomitetu Sekcji Prawa Cywilnego). Twierdził, że przepis ten przewiduje sankcję, która wydaje się zbyt surowa w stosunku do niektórych tego typu naruszeń<sup>33</sup>.

---

<sup>28</sup> Wniosek odrębny do tego przepisu zgłosili: Stanisław Wróblewski, Fryderyk Zoll i Zenon Przesmycki, domagając się wykreślenia słów: „choćby tylko za pomocą niezacytowania autora lub źródła, z którego zaczerpnął do swego utworu wyimki lub streszczenia”. Zob. PS, 34.

<sup>29</sup> W art. 63 przewidziana została kara grzywny do 10 000 zł lub aresztu od 1 miesiąca do 1 roku, zaś w art. 64 wyłącznie kara grzywny do 2500 zł. Zob. PC, 201–2.

<sup>30</sup> *Ibid.*, 202.

<sup>31</sup> *Ibid.*

<sup>32</sup> Henryk Konic twierdził, że „w komentarzach np. do kodeksu cywilnego są i muszą być takie powtórzenia; jeden komentator powtarza tam za drugim”. Z kolei zdaniem Aleksandra Dolińskiego art. 64 byłby „pobudką do szykan i mnożenia procesów”. Jakub Glass wypowiedział się natomiast przeciwko sankcji karnej za posłużenie się niedozwolonym cytatem, ze względu na objęcie nią również czynów popełnionych nieumyślnie. Skreślenie art. 64 w debacie popierali również: Tadeusz Bujak, Stanisław Gołąb i Emil Stanisław Rappaport. *Ibid.*

<sup>33</sup> Podobny pogląd wyraził E.S. Rappaport, który także był przeciwny „wstawieniu w tekst artykułu kazuistycznego przepisu, skoro już reguła ogólna daje sędziemu możliwość karania przypadków drastycznych”.



Przedstawiony powyżej przebieg debat w obu sekcjach pokazuje, że ich uczestnicy w znacznej części nie byli przychylni penalizacji czynów polegających na stosowaniu niedozwolonego cytatu, zwłaszcza gdy chodziło o niewielkie wyjątki z cudzych utworów. Nawet jeśli twierdzono, iż pewne praktyki mają charakter naganny, to jednocześnie nie uważano, by stopień ich karygodności był wystarczający, żeby poddawać je sankcji karnej (choć oczywiście należy mieć na uwadze również głosy takich uczestników debat, jak np. W. Makowski w Sekcji Prawa Karnego, który opowiadał się za bezwzględny karaniem osób dopuszczających się niedozwolonych zapożyczeń, czy L. Petrażycki w Sekcji Prawa Cywilnego). Wykreślenie z projektu art. 64 nie oznaczało jednakże całkowitej rezygnacji z penalizacji posługiwania się niedozwolonym cytatem. Czyny takie podpadać miały bowiem pod przepis art. 63, jako stanowiące formę przywłaszczenia cudzego autorstwa. W stronę takiego poglądu zmierzały zapatrywania członków Sekcji Prawa Cywilnego. Przepis ten obejmować miał niedozwolone zapożyczenia w ogólności – jak chciał tego L. Petrażycki – bądź wężiej, jedynie szczególnie jaskrawe przejawy tego typu naruszeń – jak sugerował T. Bujak<sup>34</sup>.

Artykuł 63 stanowił pierwowzór dla art. 59 § 1 ustawy z 1952 r. oraz art. 115 ust. 1 ustawy z 1994 r., który oprócz przywłaszczenia dodatkowo penalizuje także wprowadzenie w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu. W ustawodawstwie polskim, licząc od ustawy 1926 r., nie wprowadzono nigdy odrębnego przepisu regulującego odpowiedzialność karną za posłużenie się niedozwolonym cytatem. Pogląd, iż tego typu czyny wyczerpują znamię przywłaszczenia, jest przyjmowany także we współczesnej doktrynie<sup>35</sup>.

Przykładów odwoływania się w praktyce sądowej do przepisu art. 63 dostarczają materiały przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie w zespole: Sąd Okręgowy w Krakowie (1919–1939). Choć niestety zachowane akta dwóch spraw

---

Zamykając dyskusję nad tą kwestią, L. Petrażycki zadeklarował, iż cofnie swój wniosek „jeżeli będzie wniesione do protokołu, że wedle porozumienia Sekcji nadużycia takie mogą być karane” (*ibid.*, 202–3).

<sup>34</sup> Należy przyjąć, iż także zdaniem S. Rittermana przypadki posłużenia się niedozwolonym cytatem podpadały pod przepis art. 63. Choć komentując go, nie zajmował się osobno tą kwestią, zwracał jednakże uwagę, iż w praktyce najczęstsza forma popełnienia plagiatu miała wiązać się „z rozpowszechnianiem dzieła (lub też rozpowszechnianiem wyimków dzieła) pokrzywdzonego twórcy” (Ritterman, *Komentarz*, 368).

<sup>35</sup> Sąd Najwyższy w wyroku z 15 czerwca 1989 r. stwierdził, iż zamieszczenie w utworze treści lub wyjątków z cudzego dzieła, jeśli autor wyraźnie nie wskazał źródła ich pochodzenia, jest naruszeniem autorskich dóbr osobistych i stanowi formę plagiatu. Zdaniem Sądu Najwyższego, w sytuacji gdy autor nie zaznacza konkretnie, jakie treści i wyjątki zostały zaczerpnięte z danego utworu, wymieniając go jedynie w zestawieniu literatury, nie czyni zadość ustawowym wymogom dozwolonego cytatu (III CRN 139/89). Zob. „Naruszenie autorskiego dobra osobistego”, 15. Odwołując się m.in. do tego orzeczenia, choć zapadło ono w sprawie cywilnej, Marek Bojarski i Wojciech Radecki zajmują stanowisko, iż posłużenie się niedozwolonym cytatem narusza także normę prawa karnego, wyrażoną w art. 115 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r., realizując znamię przywłaszczenia autorstwa. Zob. Bojarski i Radecki, *Pozakodeksowe prawo karne*, 427–8. Podobnie przyjmuje Marek Mozgawa, „Prawokarne aspekty”, 1077. Nieco odmienne stanowisko prezentuje Zbigniew Cwiąkałski, który twierdząc, iż posłużenie się niedozwolonym cytatem podpada pod przepis art. 115 ust. 1, uznaje zarazem, że czyn ten stanowi realizację znamienia wprowadzenia w błąd co do autorstwa. Zob. Cwiąkałski, 728. Z kolei zdaniem Elżbiety Czarny-Drożdziejko, w przypadku gdy autor nie oznaczył fragmentu pochodzącego z cudzego utworu, nawet jeśli wymienił określoną pozycję w bibliografii, należy przyjąć przywłaszczenie. W sytuacji natomiast, w której pomimo wyodrębnienia danego fragmentu w formie cytatu nie wskazano wyraźnie źródła jego pochodzenia, powinno się uznać, że doszło do wprowadzenia w błąd. Zob. Czarny-Drożdziejko, „Odpowiedzialność karna”, G/8. Por. Raglewski, 1412.

karnych nie zawierają merytorycznych rozstrzygnięć Sądu, bo też sprawy te zakończyły się umorzeniem postępowania, warto sięgnąć jednak do znajdujących się we wspomnianych aktach dokumentów procesowych. W przypadku pierwszej z wymienionych spraw oskarżyciel prywatny dr Juliusz Stanisław Harbut zarzucił Alfredowi Kwiatkowskiemu, iż przywłaszczył sobie jego prawo autorskie przez to, że zamieścił bez zgody twórcy w kilku wydanych w kolejnych dniach od 7 do 11 kwietnia 1936 r. numerach czasopisma *Ostatnie Wiadomości Krakowskie*, którego był redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą, artykuły zawierające fragmenty książki pt. *Mały Rzym*<sup>36</sup>, autorstwa oskarżyciela prywatnego oraz, ich przeróbki<sup>37</sup>. Ostatecznie postępowanie umorzone zostało na skutek zawarcia przez strony ugody<sup>38</sup>. Niestety nie znamy jednak jej treści. Druga sprawa dotyczyła natomiast dokonania pod koniec września 1935 r. przez Zjednoczenie Żydowskich Związków Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych przedruku rozkładu jazdy kolejowej, opracowanego przez Józefa Heldta i wydanego w sierpniu tegoż roku przez wydawnictwo „Helios” w Krakowie, którego był właścicielem. Oskarżyciel prywatny zarzucił prezesowi Zjednoczenia Jakubowi Bachnerowi przywłaszczenie autorstwa rozkładu w związku z tym, że opublikował go „jako swoją pracę”. Józef Heldt nadał przedmiotowemu rozkładowi jazdy specyficzny układ oraz umieścił na nim charakterystyczne znaki, co miało nadawać mu cechy indywidualności i oryginalności<sup>39</sup>. Bachner zarzucił ponadto oskarżonemu wydrukowanie owego rozkładu w tysiącach egzemplarzy, rozpowszechnianych za darmo dla celów reklamowych, przez co naraził oskarżyciela na straty materialne z powodu niemożliwości rozprzedania nakładu<sup>40</sup>. Ze względu na to, że w sprawie chodziło nie tylko o plagiat, ale również o naruszenie praw majątkowych, oskarżyciel jako podstawę prawną odpowiedzialności oskarżonego wskazywał obok art. 63 także art. 61. Podnosił ponadto, iż doszło tu do popełnienia przestępstwa z ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji z 1926 r.<sup>41</sup> Ostatecznie sprawa zakończyła się umorzeniem

---

<sup>36</sup> Książka ta dotyczyła sprawy Barbary Ubryk, na temat której zob. Salmonowicz, „Sprawa Barbary Ubryk”, 301–34.

<sup>37</sup> Zarzucane oskarżonemu naruszenia miały, jak wynika z lektury wymienionych w akcie oskarżenia artykułów, różnorodny charakter. Przykładowo w opublikowanym 8 kwietnia tekście „Przeżycia Barbary Ubryk”, będącym w istocie jedynym artykułem, w którym przywołano zarówno nazwisko Harbuta, jak i tytuł książki „Mały Rzym”, nie zostało w dostatecznie jasny sposób wskazane, iż wszystkie cytowane fragmenty były własnie autorstwa oskarżyciela prywatnego, a ponadto część wymienionych w akcie oskarżenia ustępów nie została ujęta w cudzysłów. Zob. „Przeżycia Barbary Ubryk”, 9.

<sup>38</sup> Postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 27 sierpnia 1936 r., III K 468/36, ANK, SOK, 29/442/16853, k. 59.

<sup>39</sup> Sąd Najwyższy podkreślał: „Przedmiotem ochrony prawnej z mocy ustawy o prawie autorskim jest wszelkie dzieło piśmiennictwa, będące wpływem indywidualnej twórczości duchowej człowieka, przy czym jednak wartość tej twórczości, jej zakres i stopień nie mają z punktu widzenia prawa żadnego znaczenia, skutkiem czego mogą być chronione wytwory najzupełniej podrzędne i mało wartościowe, byleby tylko forma opracowania, układ, systematyzacja lub wybór materiału, sposób czy porządek wykładu nosił piętno osobistej i indywidualnej pracy myślowej. [...] kolekcja afiszów czy ogłoszeń, kalendarze, katalogi, rozkłady kolejowe, książki kucharskie, wzory formularze, mogą być przedmiotem prawa autorskiego, jeżeli układ lub wyjaśnienia mają charakter samodzielny i indywidualny” (Wyrok SN z 8 listopada 1932 r., II IK 1092/32). Por. Orzeczenie SN z 23 czerwca 1936 r., I K 336/36. Na to, iż przedmiot praw autorskich stanowią mogą m.in. rozkłady jazdy zwracał wcześniej uwagę w swoim komentarzu F. Zoll. Zob. *Polska ustawa o prawie autorskim*, 16–17.

<sup>40</sup> Akt oskarżenia z 19 kwietnia 1937 r., IV K 379/37, ANK, SOK, 29/442/17030, brak paginacji.

<sup>41</sup> Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 1926 nr 96 poz. 559).

postępowania<sup>42</sup> dokonany na podstawie art. 12 ustawy o amnestii z 2 stycznia 1936 r., uchwalonej dla upamiętnienia wejścia w życie konstytucji kwietniowej<sup>43</sup>.

## Strona podmiotowa

Kwestia strony podmiotowej nie budziła większych kontrowersji w trakcie prac nad projektem<sup>44</sup>. Przesłanki przeciwko prawom autorskim, spenalizowane w art. 61–63 ustawy z 1926 r., można było popełnić wyłącznie umyślnie. Sprawca musiał więc działać z zamiarem popełnienia czynu zabronionego – bądź to bezpośrednim, bądź to wynikowym. Umyślność jako znamię strony podmiotowej przestępstw przeciwko prawom autorskim przyjęto również w ustawie z 1952 r. oraz, z kilkoma wyjątkami, w ustawie z 1994 r.<sup>45</sup> Kwestia strony podmiotowej czynów stypizowanych w ustawie z 1926 r. należała do istotnych problemów związanych z karnoprawną ochroną praw autorskich, jakie rozważane były w międzywojennej judykaturze, o czym świadczą omówione poniżej przykłady orzeczeń.

Jednym z nich było orzeczenie z 4 września 1928 r., zapadłe w sprawie z oskarżenia Bronisława Małkowskiego przeciwko Zygmuntowi Laksbergerowi, wydawcy krakowskiego tygodnika *Wolne Słowo*. Dotyczyła ona zamieszczenia w numerze tego czasopisma z 4 listopada 1926 r.<sup>46</sup>, bez zezwolenia oskarżyciela prywatnego, rysunku jego autorstwa, opatrzonego napisem *Jak sobie Niemcy wyobrażają wjazd Wilusia do Berlina*. Bronisław Małkowski w 1918 r. wyraził zgodę na jednorazowe, odpłatne opublikowanie rysunku wraz z podpisem *Hajdamacy w pochodzie na Galicję czyli ostatni pruski tryk na naszej ziemi* w tygodniku *Satyr*<sup>47</sup>. Klisze, na których znajdował się m.in. ów rysunek, wydawca czasopisma sprzedał Józefowi Hellerowi, od którego z kolei nabył je Z. Laksberger<sup>48</sup>. Sąd Okręgowy w Krakowie wyrokiem z 12 marca 1928 r. uniewinnił

<sup>42</sup> Postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z 1 października 1937 r., III K 468/36, ANK, SOK, 29/442/17030, brak paginacji.

<sup>43</sup> Oskarżyciel prywatny w ciągu dwóch miesięcy od wejścia w życie ustawy nie oświadczył bowiem, że żąda przeprowadzenia postępowania, co na podstawie wskazanego przepisu było wymagane, by proces mógł być kontynuowany. Zob. Ustawa z dnia 2 stycznia 1936 r. o amnestii (Dz.U. 1936 nr 1 poz. 1).

<sup>44</sup> Za penalizacją jedynie przypadków naruszeń praw autorskich „popełnionych w złym zamiarze” od początku prac nad projektem ustawy opowiadał się F. Zoll. Zob. „Prawo autorskie w projekcie”, 93. E. Krzymuski w swoim projekcie na znamię umyślności wskazał *expressis verbis* w odniesieniu do przestępstw przeciwko prawom autorskim majątkowym. Zob. Krzymuski, „Projekt przepisów karnych”, 17–18. Za objęciem odpowiedzialnością karną wyłącznie umyślnych naruszeń praw autorskich optowano podczas debaty w Sekcji Prawa Karnego. Zob. „Protokół XXV-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego”, 26. Rozwiązanie takie przyjęto następnie w kolejnych wersjach projektu. Na temat strony podmiotowej przestępstw przeciwko prawom autorskim stypizowanych w ustawie z 1926 r. zob. Ritterman, *Komentarz*, 362–4, 367, 369.

<sup>45</sup> Spośród przepisów ustawy z 1994 r., w których stypizowane zostały przestępstwa przeciwko prawom autorskim (art. 115–119), klauzulę nieumyślności zastosowano wyłącznie w art. 116 ust. 4 i art. 118 ust. 3. W przeciwieństwie do ustaw z 1926 r. i 1952 r. niektóre przestępstwa umyślne popełnić można wyłącznie z zamiarem bezpośrednim. Zob. Raglewski, 1406–1407.

<sup>46</sup> Zob. *Wolne Słowo*, 1.

<sup>47</sup> Zob. *Satyr*, 3.

<sup>48</sup> Akt oskarżenia z 2 kwietnia 1927 r., Pr II 159/26, ANK, SOK, 29/442/13135, k. 13–4.

oskarżonego<sup>49</sup>, zaś Sąd Najwyższy orzeczeniem z 4 września tegoż roku odrzucił zażalenie nieważności na wymieniony wyrok. W orzeczeniu tym czytamy, że skoro:

[...] art. 61 uzależnia karalność czynu od umyślności sprawcy, wymaga on, aby świadomość sprawcy i stosownie do zasad o poczytalności także jego wola (jego zamiar) objęły te wszystkie momenty faktyczne, które przedstawiają odnośną czynność jako wkroczenie w wyłączne prawa twórcy lub następcy prawnego. Świadomość i wola sprawcy musi rozciągać się na wszystkie znamiona takiego wkroczenia. Sprawca musi wiedzieć, że istnieje prawo autorskie, że dokonywa on reprodukcji bez zezwolenia osoby uprawnionej lub przynajmniej (zdanie końcowe § 1 u.k.), że dokonywa on reprodukcji mimo, że nie ma on pewności o nieistnieniu cudzego prawa autorskiego, i działa licząc się z możliwością istnienia takiego prawa. Musiałoby być jednak ustalone, że sprawca miał takie wątpliwości i był w położeniu rozpatrywania ich i rozstrzygnięcia jak ma postąpić. Dopiero przez to rozstrzygnięcie staje się zamiar jego obmyślany a przeprowadzenie zamiaru tego umyślnym przedsięwzięciem<sup>50</sup>.

Jak wywodził dalej Sąd Najwyższy, samo stwierdzenie, że gdyby sprawca przed popełnieniem czynu dokonał dogłębnej analizy, czy istnieje podmiot, któremu prawa autorskie przysługują, mógłby takie wątpliwości powziąć, świadczyłyby jedynie o jego niedbalstwie i w konsekwencji nie byłyby wystarczające, aby przyjąć, iż działał on umyślnie.

Sąd Najwyższy podkreślał także, że sama świadomość sprawcy, iż bezprawnie „wkracza w wyłączne prawa twórcy lub jego następcy prawnego”, implikowała konieczność przyjęcia umyślności jego działania. W wyroku z 25 października 1932 r. Sąd Najwyższy stwierdził:

Umyślność działania, należąca do istoty przestępstwa z art. 61 ustawy o prawie autorskim jest równoznaczna ze świadomością, że się publicznie przedstawia sztukę sceniczną bez nabycia tego uprawnienia przez umowę od autora lub jego następcy prawnego<sup>51</sup>.

Podobnie Sąd Najwyższy przyjął w orzeczeniu z 31 stycznia 1935 r., w którym czytamy:

Ustalenie wyroku, że oskarżony wiedział o tym, iż wystawiane i trzymane przezeń na sprzedaż obrazy nie były oryginałami dzieł artysty N., lecz falsyfikatami i posiadały podrobione inicjały i podpis Stanisława N., stwierdza dostatecznie należąca do istoty przestępstwa z art. 61 powołanej ustawy umyślność bezprawnego działania oskarżonego, która jest jednoznaczna ze świadomością, że się coś czyni bez nabycia do tego uprawnienia<sup>52</sup>.

Z punktu widzenia powyższych rozważań, niezrozumiałe wydawać się mogą twierdzenia zawarte w orzeczeniu, wydanym w najgłośniejszej bodaj sprawie o naruszenie praw autorskich w II Rzeczypospolitej, jaką był proces wytoczony przez Tadeusza Boya-Żeleńskiego Antoniemu Beaupré. Chodziło mianowicie o przedrukowanie w krakowskim dzienniku *Czas*, którego Beaupré był redaktorem naczelnym, w numerze z 4 maja 1927 r., felietonu autorstwa Boya-Żeleńskiego pt. *Z wrażeń paryskich. W Sorbonie i gdzie indziej*, opublikowanego wcześniej w warszawskim *Kurierze Porannym*. W akcie

<sup>49</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 12 marca 1928 r., Pr II 159/26, ANK, SOK, 29/442/13135, k. 33–6.

<sup>50</sup> Orzeczenie SN z 4 września 1928 r., III K 246/28.

<sup>51</sup> Wyrok SN z 25 października 1932 r., II 4 K 229/32.

<sup>52</sup> Orzeczenie SN z 31 stycznia 1935 r., I K 739/34.

oskarżenia zarzucono redaktorowi, iż owego przedruku dokonano „nie tylko bez zgody i wbrew woli autora, ale samowolnie zniekształcając treść przez opuszczenie poszczególnych zdań i słów i dodanie innych słów, naruszając dotkliwie osobiste prawa twórcy tej miary co oskarżyciel prywatny”<sup>53</sup>. Sąd Okręgowy w Krakowie stwierdził w wyroku, iż w istocie wspomniane modyfikacje dokonane zostały bez wiedzy i zezwolenia twórcy, wskutek czego „felieton utracił cechy właściwe twórczości i stylowi oskarżyciela prywatnego”. Jak dalej wywodził, poczynione opuszczenia i zmiany w konsekwencji „wykrzywiły [...] treść omawianego felietonu i uwłaczają jego wartości”<sup>54</sup>. Wobec Antoniego Beaupré orzeczona została grzywna w wysokości 200 zł, która w razie jej nieuiszczenia zamieniona miała zostać na karę pięciodniowego aresztu. Sąd Okręgowy nakazał ponadto oskarżonemu ogłoszenie wyroku w dzienniku *Czas* oraz zapłatę pokutnego w kwocie 500 zł<sup>55</sup>. Sąd Najwyższy, orzekając w sprawie, w związku z wniesionym przez oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego zażaleniem nieważności, uniewinnił krakowskiego dziennikarza. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z 14 marca 1928 r. czytamy:

W zaskarżonym wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie ustalono, że oskarżony redaktor B., przeinaczając lub opuszczając poszczególne wyrazy, użyte przez autora, działał w zamiarze dostosowania treści przedrukowanego w *Czasie* felietonu do kierunku tego czasopisma i wymagań jego czytelników. Ustalenie to należy uznać jako trafne, w przewodzie sądowym bowiem nie wyszło na jaw nic takiego co by wskazywało na istnienie innego zamiaru u oskarżonego, a w szczególności także choćby na zamiar wyrządzenia autorowi przykrości osobistej w zakresie jego stosunku do dzieła. Działanie zatem oskarżonego nie wystarcza do stwierdzenia znamion czynu karygodnego podpadającego pod postanowienia karne ustawy o prawie autorskim, a w szczególności pod sankcję karną art. 61. Sankcja ta bowiem dotyczyć może tylko działania rozmyślnego, podjętego w złym zamiarze (zamiarze przestępnym), choćby nawet tylko w zamiarze wyrządzenia autorowi przykrości (krzywdy) osobistej – a tego oskarżonemu nie wykazano<sup>56</sup>.

Jak słusznie podkreślił Anzelm Lutwak, Sąd Najwyższy w cytowanym orzeczeniu pomylił pojęcie zamiaru i pobudki. To, czy w omawianej sprawie redaktor zamierzał sprawić przykrość autorowi tekstu, nie miało żadnego znaczenia dla oceny tego, czy działał on z zamiarem popełnienia czynu zabronionego. Była to bowiem kwestia motywów, jakimi kierował się sprawca. Te natomiast mogły mieć wpływ na wymiar kary,

<sup>53</sup> Akt oskarżenia z 27 lipca 1927 r., Vr. IX 2604/27, ANK, SOK, 29/442/13147, k. 4.

<sup>54</sup> Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 8 października 1927 r., Vr. IX 2604/27, ANK, SOK, 29/442/13147, k. 25. Opublikowany w: Lutwak, „Sprawa Boy-Beaupré”, 396–9. Czyn sprawcy polegać miał na tym, że jak zostało wskazane w wyroku Sądu Okręgowego: „1) w wierszu 22 szpalty 2-giej felietonu w dzienniku *Czas* z 4 V 1927 po słowach: «rozglądam się po sali» opuścił zamieszczony w oryginale ustęp: «Może się coś zepsuło od czasów Farrere’a, ale widzę same źdźziry. Patrzą niemal z rozrzewnieniem»; 2) w wierszu 23 szpalty 2-giej po słowach: «To ja siostra wasza» opuścił zamieszczony w oryginale ustęp: «[...] dziwka, dobrze znana w Kielcach i w Radomiu, która wyrwana z ojczyzny przyjechała, zawadzwszy o Paryż, obrabiać portowe miasta [...]»; 3) w wierszu 20 szpalty 3-ciej zamieszczone w oryginale słowo: «dziwka» zastąpił słowem: «kobieta»; 4) w wierszu 12-tym szpalty 4-tej zamieszczone w oryginale słowo: «pederastów i lesbijki», zastąpił słowami: «dziwne postacie»”.

<sup>55</sup> Instytucja pokutnego została przewidziana w art. 58 ustawy o prawie autorskim. Było to zadośćuczynienie za doznaną krzywdę z tytułu naruszenia autorskich praw osobistych. Na temat pokutnego zob. Ritterman, *Komentarz*, s. 340–1.

<sup>56</sup> Orzeczenie SN z 14 marca 1928 r., III K 474/27.

a nie na ustalenie, czy doszło do realizacji znamion podmiotowych<sup>57</sup>. Gdy zaś chodzi o samą stronę podmiotową, istotne było, czy sprawca obejmował swoim zamiarem znamiona przedmiotowe, na co zresztą zwracał uwagę Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej fragmencie orzeczenia z 4 września 1928 r. Skoro więc wszelkie modyfikacje w felietonie autorstwa Boya-Żeleńskiego, stanowiące wkroczenie w jego wyłączne prawa, które przysługiwały mu z tytułu bycia twórcą, jak ustalił Sąd Okręgowy w Krakowie dokonane zostały „rozmyślnie”, należało przyjąć, iż doszło do popełnienia czynu zabronionego. Z tego też względu orzeczenie Sądu Najwyższego spotkało się z ostrą krytyką<sup>58</sup>.

## Sankcje karne

W przepisie ogólnym, stanowiącym o odpowiedzialności karnej za naruszenie praw autorskich (art. 61), ustawodawca przewidział możliwość orzeczenia grzywny do 10 tys. zł oraz aresztu od jednego tygodnia do sześciu miesięcy<sup>59</sup>. Naddruk zagrożony został surowszą sankcją karną, a mianowicie grzywną do 50 tys. zł oraz więzieniem od jednego miesiąca do jednego roku (art. 62). Wprowadzenie za przestępstwo naddruku kary więzienia, nieprzewidzianej za żaden inny występki przeciwko prawom autorskim było rezultatem prac Sekcji Prawa Cywilnego, a wcześniej jej Subkomitetu<sup>60</sup>. W odniesieniu do plagiatu wysokość grzywny nie uległa zmianie w stosunku do regulacji ogólnej, wymiar kary aresztu wynosił natomiast od jednego miesiąca do jednego roku (art. 63)<sup>61</sup>. W przypadku każdego ze wskazanych występki określone przez ustawo-

<sup>57</sup> Lutwak, „Sprawa Boy-Beaupré”, 406–8.

<sup>58</sup> Tadeusz Boy-Żeleński pisał o nim w następujący sposób: „Orzeczenie w istocie niezmiernie doniosłe, jako pierwszy wypadek, w którym decydująca staje się kwestia, czy przestępca, naruszając świadomie czyjeś prawo, chciał czy nie chciał sprawić przykrość swej ofierze. Nie pytają się włamywacza, czy chciał sprawić przykrość właścicielowi mieszkania. Nie pytają mordercy, czy chciał zrobić przykrość »denatowi«. [...] Jedynie, gdy chodzi o redaktora, który gwałci bez najmniejszej potrzeby brutalnie, samowolnie, podstępnie, niezręcznie najświętsze prawo autora do swego utworu, sąd ma się zastanawiać czy on chciał tym zrobić przykrość! W ten sposób interpretuje Sąd Najwyższy słowo »umyślnie« zawarte w ustawie jako warunek »karalności« czynu!» (Żeleński (Boy), „Prawo autorskie fikcją?”, 252). Na temat omawianej sprawy zob. m.in.: Giza, „Tadeusza Boya-Żeleńskiego proces z krakowskim *Czasem*”, 45–58; Sołtysik, „Boje Boya”, 171–3.

<sup>59</sup> Wskazany w art. 61 ustawy wymiar kary aresztu określony został już w projekcie Subkomitetu Sekcji Prawa Cywilnego, wysokość grzywny natomiast podczas prac Subkomitetu Sekcji Prawa Karnego. Zob. PS, 34; PC, 200.

<sup>60</sup> Wskazany w art. 62 ustawy wymiar kary więzienia oraz grzywny określony został dopiero na etapie prac parlamentarnych – w sprawozdaniu Sejmowej Komisji Prawniczej, a następnie przyjęty przez Sejm w drugim czytaniu. Warto nadmienić, iż w projekcie Subkomitetu Sekcji Prawa Cywilnego, a także w kolejnych wersjach projektu przewidziana została o wiele surowsza sankcja. Grzywna wynosić miała bowiem pół miliona złotych. Karę więzienia można byłoby orzec natomiast w wymiarze do lat 2. Należy wspomnieć, iż z wprowadzenia przewidzianej pierwotnie w projekcie Subkomitetu Sekcji Prawa Cywilnego kary więzienia zrezygnowano w Subkomitecie Sekcji Prawa Karnego, proponując w zamian karę aresztu, podobnie jak w przypadku innych przestępstw przeciwko prawom autorskim. Następnie powróciła do niej Sekcja Prawa Cywilnego. Zob. „Sprawozdanie Sejmowej Komisji Prawniczej”, 285; PS, 34; PC, 203–4.

<sup>61</sup> Wskazany w art. 63 ustawy wymiar kary aresztu oraz grzywny określony został w czasie prac Subkomitetu Sekcji Prawa Karnego. Zob. PC, 201.

dawcę kary orzeczone mogły zostać alternatywnie bądź kumulatywnie<sup>62</sup>. Ponadto sąd na wniosek pokrzywdzonego mógł zarządzić ogłoszenie wyroku na koszt skazanego (art. 69). Pewne zmiany w kwestii sankcji karnych wprowadzone zostały nowelą z 1935 r. Karę więzienia w przypadku przestępstwa naddruku zastąpiono wówczas aresztem do lat dwóch. Ponadto we wszystkich przepisach zrezygnowano z określania dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tak w odniesieniu do kary aresztu, jak i grzywny. Kwestię tę regulował kodeks karny z 1932 r., zgodnie z którym, gdy chodzi o karę aresztu, wynosiła ona jeden tydzień (art. 40 § 1). Z kolei za dolną granicę grzywny w kodeksie przyjęto kwotę w wysokości 5 zł (art. 42 § 1).

W ustawie z 1952 r. w przypadku przestępstwa plagiatu, stypizowanego w art. 59 § 1, podwyższony został zarówno wymiar kary grzywny, jak i aresztu. Pierwsza z kar orzeczona mogła zostać w wysokości do 50 tys. zł, druga natomiast w wymiarze do lat dwóch. Przy innych formach naruszeń praw autorskich, podlegających karze na podstawie art. 59 § 2, w grę wchodziła grzywna do 30 tys. zł oraz areszt do jednego roku. Oba przepisy przewidywały możliwość wymierzenia wskazanych kar alternatywnie bądź kumulatywnie, podobnie jak miało to miejsce w ustawie z 1926 r. Z kolei w ustawie z 1994 r. przestępstwa przeciwko prawom autorskim co do zasady zagrożone zostały alternatywnymi sankcjami w postaci grzywny, kary ograniczenia wolności oraz kary pozbawienia wolności, która w zależności od konkretnego typu wynosi do jednego roku, dwóch bądź trzech lat<sup>63</sup>. Wyłącznie w pięciu przypadkach pozbawienie wolności wskazano jako jedyną karę za dane przestępstwo, górną granicę jej wymiaru wyznaczając na trzy bądź pięć lat<sup>64</sup>. Obecnie jednak – na mocy art. 37a k.k. z 1997 r. – sąd zamiast pozbawienia wolności również w tych przypadkach orzec może grzywnę albo karę ograniczenia wolności. Prześledzenie przemian w zakresie sankcji karnych, przewidzianych za przestępstwa przeciwko prawom autorskim potwierdza słuszność przewidywań Stefana Rittermana, który w latach trzydziestych pisał, iż nie wątpli, „że ewolucja prawa autorskiego pójdzie w kierunku zaostrzenia represji karnej”<sup>65</sup>.

---

<sup>62</sup> Możliwość kumulatywnego, obok alternatywnego, orzekania kary więzienia oraz grzywny w przypadku przestępstwa naddruku przewidywały niemal wszystkie kolejne projekty, począwszy od uchwalonego przez Subkomitet Sekcji Prawa Cywilnego (jedynie projekt Subkomitetu Sekcji Prawa Karnego zakładał wyłącznie alternatywne stosowanie kary aresztu i grzywny). Inaczej było gdy chodzi o pozostałe przestępstwa. W przypadku typu z art. 61, o możliwości także kumulatywnego orzekania kary aresztu i grzywny zdecydowała dopiero Sejmowa Komisja Prawnicza, co następnie zaaprobował Sejm w drugim czytaniu. W odniesieniu do plagiatu stosowne sformułowanie wprowadził z kolei Sejm w trzecim czytaniu, przyjmując poprawkę wniesioną przez posła Antoniego Langerę z PSL „Wyzwolenie”. Zob. PS, 34; PC, 203–4; SSKP, 285; „Trzecie czytanie projektu ustawy o prawie autorskim”, 291.

<sup>63</sup> Na podstawie obecnie obowiązującego k.k. z 1997 r. grzywna orzekana jest w stawkach dziennych, których liczba wynosi od 10 do 540 (art. 33 § 1). Wymiar kary ograniczenia wolności wynosi od 1 miesiąca do lat 2 (art. 34 § 1). W przypadku kary pozbawienia wolności jej dolna granica to 1 miesiąc (art. 37). Zob. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553).

<sup>64</sup> Zob. Raglewski, 1402. Wszystkie te przypadki dotyczą sytuacji popełniania danych przestępstw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej bądź uczynienia sobie z ich popełniania stałego źródła dochodu albo działalności przestępczej.

<sup>65</sup> Ritterman, *Komentarz*, 353.

Tabela 1: Wykaz spraw karnych o naruszenie praw autorskich toczących się przed Sądem Okręgowym w Krakowie w latach 1930–1939

Lp.	Sygnatura akt sprawy oraz sygnatura archiwalna (w przypadku akt zachowanych)	Data wpływu do SO	Imię i nazwisko oskarżyciela prywatnego	Imię i nazwisko oskarżonego	Podstawa prawna	Data załatwienia sprawy przez SO	Sposób załatwienia sprawy przez SO	Rodzaj środka zaskarżenia, podmiot wnoszący środek zaskarżenia, sposób załatwienia środka zaskarżenia
1	IV 1 K 268/30 (przeszło do III K 707/33)	4.07.1930	Bogdan Treter	Franciszek Was	art. 61, art. 63	11.10.1933	umorzenie <sup>66</sup>	
2	IV 1 K 301/30 29/442/13413	11.08.1930	Jan Parandowski	Jan Stankiewicz, Ludwik Szczepański	art. 61	21.11.1930	uniewinnienie	
3	IV 1 K 353/30 29/442/13423	14.10.1930	Arnold Stelzer	Kalman Hefner, Jakób Berger	art. 61	11.05.1931	umorzenie	
4	IV 1 K 368/30 29/442/13764	24.10.1930	Konstanty Krumłowski	Ludwik Czarnowski	art. 61	25.11.1931	100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 10 dni aresztu, 500 zł pokutnego	kasacja oskarżonego; uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania
	IV 1 K 336/32 (po przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania)	8.12.1932	Konstanty Krumłowski	Ludwik Czarnowski	art. 61	27.01.1933	umorzenie	
5	IV 1 K 361/31 29/442/13493	15.10.1931	Zygmunt Dunin-Marcinkiewicz	Jan Stankiewicz	art. 61	2.03.1932	umorzenie	

<sup>66</sup> W sprawach, w których nie została wskazana podstawa umorzenia postępowania, zachowany materiał źródłowy uniemożliwiał jej ustalenie.



6	III K 10/33	7.01.1933	Kalina Zajman	Jakób Rosenberg	art. 61	8.04.1933	umorzenie	apelacja oskarżyciela prywatnego: zatwierdzenie wyroku
	III K 10/33	7.01.1933	Kalina Zajman	Leopold Holländer, Mojżesz Holländer	art. 61	28.12.1933	uniewinnienie	apelacja oskarżyciela prywatnego: 100 zł grzywny, ogłoszenie wyroku na koszt oskarżonego w <i>Ilustrowanym Kurierze Codziennym</i> ; kasacja oskarżyciela prywatnego: pozostawienie bez rozpoznania
7	III K 888/33 29/442/13989	2.09.1933	Gustaw Rogalski	Zygmunt Ziemicki	art. 61	21.02.1934	uniewinnienie	apelacja oskarżyciela prywatnego: 2 tygodnie aresztu w zawieszeniu na 2 lata; ogłoszenie wyroku na koszt oskarżonego w <i>Ilustrowanym Kurierze Codziennym</i>
8	III K 1419/33 29/442/14020	4.12.1933	Gustaw Rogalski	Władysław Marta	art. 61	21.02.1934	uniewinnienie	apelacja oskarżyciela prywatnego: 2 tygodnie aresztu w zawieszeniu na 2 lata; ogłoszenie wyroku na koszt oskarżonego w <i>Ilustrowanym Kurierze Codziennym</i>
9	III K 1609/34 29/442/14206	23.11.1934	Pinkus Biegeleisen	Antoni Janczyński	art. 61	16.02.1935	4 tygodnie aresztu w zawieszeniu na 3 lata	apelacja oskarżonego: uniewinnienie
10	III K 27/35 29/442/14238	9.01.1935	Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych „ZAIKS”	Bernard Kühn	art. 61	27.06.1935	2 tygodnie aresztu w zawieszeniu na 2 lata	
	III K 27/35 29/442/14238	9.01.1935	Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych „ZAIKS”	Aleksander Buczyński, Romuald Buczyński	art. 61	27.06.1935	5 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 1 dzień aresztu	

	III K 27/35 29/442/14238	9.01.1935	Związek Autorów i Kompozytorów Scenicznych „ZAIKS”	Zygmunt Strahl, Helena Strahlowa, Józef Waluś, Zenon Liman, Samuel Terler	art. 61	29.04.1936	umorzenie	
11	III K 1872/35 29/442/16806	20.12.1935	Czesław Nowicki	Chaim Landwirth, Gabriel Nachtigal, Maria Włoch	art. 61	25.04.1936	umorzenie (art. 72 k.p.k.)	
12	III K 468/36 29/442/16853	20.04.1936	Stanisław Harbut	Alfred Kwiatkowski	art. 70	22.08.1936	umorzenie (art. 72 k.p.k. – zawarcie ugody)	
13	III K 1532/36	12.11.1936	Józef Heldt	Ferdynand Seeliger	art. 61, 63	16.01.1937	umorzenie (art. 71 k.p.k.)	
14	IV K 132/37	10.02.1937	Zygmunt Mysłakowski	Stanisław Włoch	art. 68	30.04.1937	umorzenie (zawarcie ugody)	
15	IV K 379/37 29/442/17030	19.04.1937	Józef Heldt	Jakub Bachner	art. 61, 63	1.10.1937	umorzenie (art. 12 ustawy z 2 stycznia 1936 r. o amnestii)	
16	IV K 427/37	19.05.1937	Henryk Landau	Józef Hirsch	art. 68	21.10.1937	uniewinnienie	apelacja oskarżyciela prywatnego; zatwierdzenie wyroku; kasacja oskarżyciela prywatnego; pozostawienie bez rozpoznania
17	IV K 234/38	12.03.1938	Władysław Miernicki	Kalman Hefner, Jakob Berger	art. 68	15.03.1938	umorzenie (art. 574 k.p.k.)	

Źródło: opracowanie własne.

Na pytanie, jakie kary ferowały polskie sądy w okresie międzywojennym za przestępstwa przeciwko prawom autorskim, nie sposób udzielić pełnej odpowiedzi. Nie zachowały się bowiem źródła, w oparciu o które moglibyśmy ustalić, ile postępowań karnych na podstawie przepisów ustawy o prawie autorskim z 1926 r. toczyło się w II Rzeczypospolitej i jakimi zakończyły się rozstrzygnięciami. O ile tego typu analiz w ogóle nie da się przeprowadzić dla lat dwudziestych, o tyle gdy chodzi o lata trzydzieste, możliwość poczynienia stosownych ustaleń istnieje w odniesieniu do tych sądów, w przypadku których zachowały się prowadzone od 1930 r. repertoria karne. W tabeli 1 zaprezentowano dane, jakie udało się zebrać w wyniku kwerendy obejmującej także właśnie repertoria prowadzone przez Sąd Okręgowy w Krakowie<sup>67</sup>. Pozwalają one określić liczbę spraw o przestępstwa przeciwko prawom autorskim, jakie wpłynęły do Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1930–1939, liczbę osób postawionych w stan oskarżenia oraz sposób rozstrzygnięcia poszczególnych spraw przez sąd pierwszej i ewentualnie również wyższej instancji.

Jak z powyższego zestawienia wynika, w latach 1930–1939 przed Sądem Okręgowym w Krakowie zostały wszczęte postępowania karne w siedemnastu sprawach o przestępstwa określone w ustawie o prawie autorskim z 1926 r. Skierowane zostały one przeciwko dwudziestu ośmiu osobom (w tym dwoje z nich oskarżonych zostało dwukrotnie). Niemalże we wszystkich postępowaniach (z wyjątkiem jednego) sprawcom zarzucono naruszenie art. 61 ustawy. Jedyne w czterech sprawach podniesiono zarzut plagiatu (w trzech wskazując równocześnie na naruszenie art. 61). Wobec większości oskarżonych Sąd Okręgowy umorzył postępowanie. Przyczyny umorzenia były różne. Tam, gdzie możemy je ustalić, chodziło o odstąpienie oskarżyciela prywatnego od oskarżenia<sup>68</sup> (art. 71, 72 k.p.k.<sup>69</sup>), amnestię czy kwestie formalne, takie jak nieuiszczenie zaliczki przy wniesieniu aktu oskarżenia (574 k.p.k.). Za całe lata trzydzieste Sąd Okręgowy w Krakowie wydał rozstrzygnięcia merytoryczne w stosunku do dwunastu osób. Jedyne pięcioro z nich, a więc około 42%, usłyszało wyroki skazujące. W przypadku dwóch Sąd Okręgowy orzekł karę aresztu z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Pierwszy z oskarżonych skazany został na czterotygodniowy areszt w zawieszeniu na trzy lata. Drugi natomiast na dwutygodniowy areszt w zawieszeniu na dwa lata. Wobec trzech pozostałych sprawców orzeczono grzywnę, która w razie jej nieuiszczenia miała zostać zamieniona na karę aresztu. W stosunku do jednego z nich grzywna wynosiła 100 zł, ewentualny zaś areszt dziesięć dni. Gdy natomiast chodzi o dwóch kolejnych, odpowiednio 5 zł i jeden dzień. Od wyroków zapadłych w odniesieniu do siedmiu sprawców, stanowiących około 58% wszystkich, wobec których Sąd Okręgowy wydał orzeczenia merytoryczne, wniesione zostały środki zaskarżenia. W dwóch przypadkach wnieśli je oskarżeni od wyroków skazujących. W pierwszym – kasacja skutkowałą uchynieniem

---

<sup>67</sup> Krakowski okręg sądowy wg danych na dzień 1 stycznia 1931 r. był 14. co do wielkości okręgiem sądowym w Polsce, pod względem liczby ludności. W sumie okręgów sądowych było wówczas na obszarze całego państwa 51. Na temat okręgów sądowych w II Rzeczypospolitej w okresie do 1 stycznia 1931 r. zob. Oxińska-Szcześniakowa i Czajkowski, „Okręgi sądowe Rzeczypospolitej Polskiej”, 645–88. Krakowski okręg sądowy w okresie międzywojennym charakteryzuje J. Maziarz. Zob. Maziarz, *Sądy Przysięgłych w II Rzeczypospolitej*, 160–3.

<sup>68</sup> Jego powodem było np. zawarcie ugody, o której w źródłach mowa jest w przypadku dwóch spraw.

<sup>69</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. 1932 nr 83 poz. 725).

wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, w wyniku którego sprawę ostatecznie umorzono<sup>70</sup>. W drugim apelacja spowodowała uniewinnienie sprawcy. Pozostałe środki zaskarżenia (w postaci apelacji) złożone zostały przez oskarżycieli prywatnych od wyroków uniewinniających. W ich następstwie wyroki zapadłe względem trzech oskarżonych zostały zatwierdzone. Odnoszące się natomiast do dwóch innych Sąd Apelacyjny uchylił, wydając nowe orzeczenia. Jeden z oskarżonych został skazany na karę grzywny w wysokości 100 zł, a ponadto Sąd zarządził ogłoszenie wyroku w *Ilustrowanym Kurierze Codziennym*. Wobec drugiego z kolei orzeczono dwutygodniowy areszt w zawieszeniu na dwa lata. Jak z prezentowanych danych wynika, w dwóch sprawach od wyroku Sądu Apelacyjnego zostały wniesione kasacje, które jednakże pozostawiono bez rozpoznania. Podsumowując, należy stwierdzić, że gdy chodzi o sprawy o przestępstwa przeciwko prawom autorskim, jakie wpłynęły do Sądu Okręgowego w Krakowie w latach trzydziestych, prawomocne wyroki skazujące zapadły jedynie w stosunku do pięciu osób.

O ile – jak była powyżej mowa – dla lat trzydziestych jesteśmy w stanie ustalić ogólną liczbę wszczętych w tym okresie postępowań karnych o naruszenie praw autorskich, o tyle w przypadku lat dwudziestych pozostaje nam jedynie sięgnąć do zachowanych akt spraw, co wcale nie musi dawać nam pełnego obrazu analizowanego zagadnienia<sup>71</sup>. Na podstawie danych, jakimi dysponujemy, możemy stwierdzić tylko, że w okresie międzywojennym przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyły się postępowania karne w co najmniej dwudziestu jeden sprawach o naruszenie przepisów ustawy o prawie autorskim z 1926 r. Gdy chodzi o sprawy, które wpłynęły do Sądu Okręgowego w latach 1926–1929, znane są nam jedynie cztery. Trzy z nich, zakończone rozstrzygnięciem merytorycznym, omówione zostały powyżej. Postępowanie w czwartej zostało umorzone<sup>72</sup>. Wspomniane trzy sprawy zakończyły się prawomocnym wyrokiem uniewinniającym. W jednej z nich sprawcę uniewinnił Sąd Okręgowy w Krakowie. W dwóch pozostałych natomiast wyrok uniewinniający wydany został w następstwie wniesienia środków zaskarżenia. W przypadku pierwszej Sąd Okręgowy wymierzył wcześniej sprawcy grzywnę w wysokości 200 zł, która w razie jej nieuiszczenia zamieniona miała zostać na pięć dni aresztu, nakazując równocześnie ogłoszenie wyroku w *Czasie*, w przypadku drugiej – 600 zł grzywny, mającej podlegać ewentualnej zamianie na trzydziestodniowy areszt.

Brak jest danych, aby stwierdzić, iż na podstawie ustawy z 1926 r., w okresie międzywojennym Sąd Okręgowy w Krakowie orzekł kary wobec więcej niż siedmiu osób

---

<sup>70</sup> Od wyroków sądów grodzkich i okręgowych wydanych w pierwszej instancji stronom co do zasady przysługiwała apelacja (art. 473 k.p.k.). Wyjątek stanowiły wyroki wydane w pierwszej instancji w sprawach karno-administracyjnych (art. 504 k.p.k.) oraz w sprawach, w których sąd wymierzył wyłącznie grzywnę do 150 zł lub areszt do trzech dni albo obie te kary łącznie (o ile kara ta została orzeczona za przestępstwo, za które ustawa przewidywała tylko grzywnę, lub areszt albo obie te kary łącznie) (art. 41 Przepisów wprowadzających k.p.k.). Drugi ze wskazanych wyjątków zachodził właśnie w wymienionej sprawie. Zob. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 314).

<sup>71</sup> Przykładowo w przypadku postępowań karnych o naruszenie praw autorskich z lat trzydziestych zachowały się akta około 65% spraw.

<sup>72</sup> Była to sprawa z oskarżenia prywatnego Salonu Malarzy Polskich Henryk Frist przeciwko Arnoldowi Stelzerowi, Vr XI 3306/27, ANK, SOK, 29/442/13165.

oraz, że więcej niż pięć osób, spośród postawionych przed nim w stan oskarżenia z tytułu naruszenia praw autorskich w latach 1926–1939, zostało skazanych prawomocnym wyrokiem. Wszystkie te osoby pociągnięto do odpowiedzialności na podstawie art. 61. Jedyną sprawą karną, w której wydane zostało orzeczenie merytoryczne, toczącą się w związku z zarzutem naruszenia obok art. 61 również innego przepisu ustawy, była sprawa z oskarżenia Władysława Junosza Szaniawskiego przeciwko Antoniemu Krzywemu. Dotyczyła ona przestępstwa naddruku, o czym była już mowa (art. 62). Jak jednak wykazał Sąd Apelacyjny, niewinniając oskarżonego, Sąd Okręgowy przyjął w niej błędną kwalifikację, czyn sprawcy ze swej istoty nie mógł bowiem podpadać pod przepis art. 62. Warto podkreślić, iż w żadnej z wymienionych w niniejszym opracowaniu spraw kary aresztu i grzywny nie zostały orzeczone kumulatywnie. Areszt orzekano bądź w zawieszeniu, bądź jako karę zastępczą<sup>73</sup>. Biorąc pod uwagę wysokość ustawowego zagrożenia, zastosowane kary nie wydają się zbyt wygórowane. Gdy chodzi o wymierzone kary aresztu, należy uznać, iż wpisywały się one w pewną ogólną tendencję orzeczniczą. Jak bowiem wynika z danych za rok 1937, które warto przytoczyć, choć akurat nie obejmują one rozstrzygnięć zapadłych w sprawach toczących się z oskarżenia prywatnego<sup>74</sup>, w Polsce wobec dorosłych orzeczono wówczas 148 531 tego typu kar w wymiarze nieprzekraczającym jednego miesiąca, podczas gdy na areszt wynoszący od jednego do sześciu miesięcy skazano 56 788 oskarżonych, powyżej zaś sześciu miesięcy jedynie 894 osób<sup>75</sup>. Jeśli natomiast chodzi o karę grzywny, to w przeszło połowie odnotowanych we wskazanym roku przypadków (23 454 spośród 43 981) sądy wymierzyły ją w wysokości do 10 zł<sup>76</sup>. Pomijając mieszczącą się w tym przedziale karę 5 zł, orzeczoną wobec Aleksandra i Romualda Buczyńskich, pozostałe w tym kontekście mogą sprawiać wrażenie dość wysokich. Gdy jednak weźmiemy pod uwagę ówczesne stosunki majątkowe, kary rzędu 100 czy 200 zł wcale nie musiały być szczególnie dotkliwe, jeśli zważywszy, iż zostały orzeczone wobec byłego dyrektora teatru, redaktora naczelnego poczytnego dziennika czy przedsiębiorcy trudniącego się sprzedażą materiałów biurowych i kancelaryjnych. Dla zobrazowania wspomnianych stosunków można przykładowo przytoczyć dane z 1935 r., według których przeciętne zarobki miesięczne pracowników umysłowych objętych ubezpieczeniem emerytalnym w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych kształtowały się na poziomie 280,5 zł w przypadku mężczyzn i 170,8 zł w przypadku kobiet<sup>77</sup>. Dotkliwa natomiast mogłaby się okazać grzywna w wysokości 600 zł, orzeczona nieprawomocnie przez Sąd Okręgowy w Krakowie w stosunku do

---

<sup>73</sup> Zgodnie z k.k. z 1932 r., w razie nieuiszczenia grzywny bądź w sytuacji, w której jej ściągnięcie groziłoby ruiną majątkową skazanego, sąd miał zlecić mu wykonywanie określonej pracy. Zamiana grzywny na areszt przewidziana została dopiero na wypadek, gdyby wykonywanie pracy było niemożliwe bądź skazany uporczywie uchylał się od niej. Jeden dzień aresztu stanowił równoważnik grzywny od 5 do 50 zł. Prezentowane powyżej dane potwierdzają dotychczasowe ustalenia badaczy, iż w praktyce nieściągalna grzywna od razu zamieniana była na areszt. Wynikało to z tego, że ustawa o wykonywaniu pracy na rachunek grzywny uchwalona została 28 czerwca 1939 r. (Dz.U. 1939 nr 60 poz. 395) i nie zdążyła wejść w życie przed wybuchem wojny. Zob. Melezini, *Punitive*, 48; Łysko, *Prace nad kodyfikacją*, 31–2.

<sup>74</sup> Nie uwzględniają również rozstrzygnięć wydanych w sprawach o przestępstwa skarbowe oraz o wykroczenia.

<sup>75</sup> *Mały Rocznik Statystyczny 1939*, 363.

<sup>76</sup> *Ibid.*

<sup>77</sup> *Ibid.*, 276.

oskarżonego, określonego w wyroku sądowym jako osoba „bez majątku”, który swojego czynu dopuścił się, będąc dzierżawcą drukarni. Była to najwyższa grzywna spośród zasądzonych w wymienionych wyżej sprawach. Kara taka, o ile sprawca rzeczywiście dopuściłby się nadдруku, z pewnością odpowiadałaby założeniom ustawodawcy, który za tego typu czyny przewidział surowszą sankcję niż za wszystkie inne przestępstwa przeciwko prawom autorskim.

## Wnioski

Wśród regulacji karnych ustawy o prawie autorskim z 1926 r. obok przepisu ogólnego (art. 61) znalazły się również dwa przepisy szczególne. Pierwszy odnosił się do przestępstwa nadдруku (art. 62), drugi natomiast dotyczył plagiatu (63). Za występki te groziła surowsza sankcja karna niż za inne rodzaje naruszeń praw autorskich<sup>78</sup>. Owa surowość w przypadku nadдруku przejawiała się nie tylko znaczącym podwyższeniem górnej granicy grzywny (która w przypadku plagiatu nie różniła się od przewidzianej w przepisie ogólnym), ale również wprowadzeniem do pierwotnej wersji ustawy, uchwalonej 29 marca 1926 r., kary więzienia, podczas gdy w przypadku innych przestępstw przeciwko prawom autorskim, sankcją grożącą sprawcy obok grzywny był areszt. Ponadto naddruk był jedynym występkiem spośród stypizowanych w ustawie, który podlegał ściganiu w trybie publicznoskargowym. W pierwotnym tekście ustawy także wyłącznie w odniesieniu do nadдруku przewidziano penalizację usiłowania. Taki sposób potraktowania tego przestępstwa był wynikiem problemów z jego wykrywalnością, a także uznania go za szczególnie niebezpieczne ze względu na znaczące straty finansowe, jakimi jego popełnienie mogło skutkować po stronie podmiotów majątkowych praw autorskich.

Z kolei w przypadku plagiatu potrzeba zapewnienia wyższego stopnia ochrony twórcy spowodowana była szczególnym znaczeniem prawa do „ojcostwa dzieła”. W czasie debaty w Sekcji Prawa Karnego, a później także w Sekcji Prawa Cywilnego, intensywnie dyskutowany był zwłaszcza problem penalizacji w odrębnym przepisie niedozwolonych zapożyczeń z cudzych utworów. Podjęta przez Sekcję Prawa Cywilnego decyzja, aby nie wprowadzać w tym względzie osobnej regulacji ani nie wskazywać *expressis verbis* w przepisie odnoszącym się do plagiatu na niedozwolone zapożyczenia jako na szczególną jego formę, okazała się doniosła w skutkach dla dalszych dziejów prawa autorskiego w Polsce. Regulacja taka nie została bowiem zamieszczona ani w ustawie z 1952 r., ani w ustawie z 1994 r. Jednocześnie jednak, wyrażane przez członków Komisji Kodyfikacyjnej stanowisko, iż tego typu czyny powinny podpadać pod ogólne pojęcie przywłaszczenia autorstwa, znalazło swoją kontynuację w poglądach współczesnej doktryny.

---

<sup>78</sup> Fryderyk Zoll w swoim komentarzu podkreślał, iż czyny stypizowane w art. 62 i 63 „podpadają pod ogólną normę art. 61. Ustawa zajmuje się nimi w odrębnych przepisach tylko dlatego, by wprowadzić dla ich represji sankcje karne wyższe aniżeli w ogólnym artykule 61-szym podane” (*Polska ustawa o prawie autorskim*, 147).

Wszystkie przestępstwa stypizowane w ustawie o prawie autorskim z 1926 r. można było popełnić wyłącznie umyślnie. Kwestia strony podmiotowej występku przeciwko prawom autorskim była niejednokrotnie przedmiotem rozważań w międzywojennej judykaturze. Do tego właśnie zagadnienia odniósł się Sąd Najwyższy w orzeczeniu wydanym w sprawie z oskarżenia prywatnego Władysława Boya-Żeleńskiego przeciwko Antoniemu Beaupré. Było to, jak się wydaje, najgłośniejsze orzeczenie zapadłe w okresie międzywojennym na podstawie analizowanej ustawy, co wynikało nie tylko z popularności oskarżyciela, ale również z samej treści rozstrzygnięcia. Orzeczenie to należy uznać za przykład zastosowania przez Sąd Najwyższy wykładni *contra legem*. Biorąc pod uwagę, iż zawarte w nim twierdzenia nie były do przyjęcia ani w świetle ówczesnego, ani dzisiejszego rozumienia umyślności, należy przypuszczać, iż górę nie wzięła tu wcale chęć uczynienia zadość przepisom nowej ustawy, ile raczej wyrozumiałość wobec redaktora naczelnego konserwatywnego *Czasu*, dla którego czytelników użyte przez Żeleńskiego słownictwo byłoby raczej trudne do zaakceptowania.

Z analizy repertoriów karnych Sądu Okręgowego w Krakowie wynika, że sprawy o naruszenie praw autorskich stanowiły zaledwie margines jego działalności. Obrazuje to zestawienie zamieszczone w tabeli 2, uwzględniające ogólną liczbę spraw zarejestrowanych w tychże repertoriach w latach 1930–1939, wraz z liczbą spraw, w których oskarżonym zarzucono naruszenie przepisów ustawy o prawie autorskim z 1926 r.<sup>79</sup>

Tabela 2: Stosunek liczbowy spraw karnych o naruszenie praw autorskich do ogólnej liczby spraw zarejestrowanych w repertoriach „K” Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1930–1939

ROK	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	SUMA
I	3460	3514	1927	1568	1816	1884	2048	2219	1936	584	20956
II	4	1	1	4	1	2	2	3	1	0	19
III	0,12	0,03	0,05	0,26	0,06	0,11	0,10	0,14	0,06	0,00	0,09

I – liczba spraw karnych zarejestrowanych w repertoriach „K” Sądu Okręgowego w Krakowie ogółem;

II – liczba spraw karnych w przedmiocie naruszenia praw autorskich zarejestrowanych w repertoriach „K” Sądu Okręgowego w Krakowie;

III – odsetek spraw karnych w przedmiocie naruszenia praw autorskich zarejestrowanych w repertoriach „K” Sądu Okręgowego w Krakowie.

Źródło: opracowanie własne.

Sprawy o naruszenie praw autorskich stanowiły znikomy odsetek wszystkich, jakie zarejestrowane zostały w latach trzydziestych w repertoriach karnych Sądu Okręgowego w Krakowie, bo jedynie około 0,09%, a więc niespełna promil. Brak wprawdzie da-

<sup>79</sup> Podstawę odrębnego uwzględnienia danej sprawy w tabeli 2 stanowił fakt zarejestrowania jej pod osobnym numerem porządkowym w repertorium, podczas gdy w tabeli 1 oparto się na kryterium merytorycznym. Stąd też pewne różnice gdy chodzi o liczbę spraw o naruszenie praw autorskich. Jeżeli bowiem dana sprawa została na nowo zarejestrowana w wyniku tego, iż postępowanie zostało wcześniej zawieszona czy dlatego, że w następstwie wniesienia środka zaskarżenia przekazano ją Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, w tabeli 2 liczona była dwukrotnie. Odmienne natomiast w tabeli 1, w której potraktowana została jako jedna sprawa.

nych umożliwiających poczynienie analogicznych ustaleń dla obszaru całego państwa, nie wydaje się jednak, ażeby odpowiedni wskaźnik znacząco przewyższał obliczony dla krakowskiego Sądu Okręgowego. Bardziej prawdopodobne jest, iż w przypadku większości okręgów sądowych (przynajmniej jeśli pominiemy okręgi obejmujące inne ośrodki naukowe i kulturalne o podobnym do Krakowa znaczeniu, takie jak Warszawa czy Lwów), mógł być on nawet niższy. W sumie przed Sądem Okręgowym w Krakowie, w oparciu o przepisy ustawy o prawie autorskim z 1926 r., w okresie międzywojennym wszczęte zostały postępowania przeciwko co najmniej trzydziestu dwóm osobom (w tym przeciwko dwudziestu ośmiu w latach trzydziestych). Z tego prawomocnym wyrokiem skazanych zostało jedynie pięć. Najwyższy wymiar orzeczonej prawomocnie grzywny wyniósł 100 zł, kary aresztu natomiast dwa tygodnie, przy czym areszt wymierzano bądź w zawieszeniu, bądź jako karę zastępczą. W żadnej ze wskazanych powyżej spraw kary aresztu i grzywny nie zostały orzeczone kumulatywnie. Choć w II Rzeczypospolitej toczyło się niewiele spraw karnych o naruszenie praw autorskich, w czym zresztą okres ten nie odbiegał zasadniczo od współczesnych nam czasów<sup>80</sup>, to jednak wydane wówczas – zwłaszcza przez Sąd Najwyższy – orzeczenia, wpłynęły niewątpliwie na kształtowanie się linii orzeczniczej w zakresie interpretacji instytucji prawa autorskiego i jako takie w literaturze przytaczane są po dziś dzień<sup>81</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Narodowe w Krakowie, Sąd Okręgowy w Krakowie 1919–1939. [ANK, SOK]

29/442/12377; 29/442/12378; 29/442/12379; 29/442/12380; 29/442/12381; 29/442/12391; 29/442/12392; 29/442/12393; 29/442/12394; 29/442/12395; 29/442/12396; 29/442/12397; 29/442/12398; 29/442/12399; 29/442/12400; 29/442/12402; 29/442/12403; 29/442/13135; 29/442/13147; 29/442/13165; 29/442/13208; 29/442/13413; 29/442/13423; 29/442/13764; 29/442/13493; 29/442/13989; 29/442/14020; 29/442/14206; 29/442/14238; 29/442/16806; 29/442/16853; 29/442/17030.

### Źródła prawne

Ustawa z dnia 26 grudnia 1895 r. o prawie autorskim na dziełach literatury, sztuki i fotografii (Dz.U.P. 1895 nr 197).

<sup>80</sup> W tym kontekście warto odwołać się do statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości, z których wynika, iż w 2018 r. spośród 275 768 osób dorosłych skazanych prawomocnie za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego, jedynie 108 pociągniętych zostało do odpowiedzialności na podstawie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych z 1994 r., co stanowi jedynie około 0,04%. Zob. *Prawomocnie skazani dorośli wg rodzajów przestępstw i wymiaru kary*.

<sup>81</sup> Zob. np. Barta, Matlak, Markiewicz, „Problemy przyznania praw autorskich”, 36–8; Barta, Matlak, Markiewicz, „Utwory zależne”, 60–1.



- Ustawa z dnia 29 marca 1926 r. o prawie autorskim (Dz.U. 1926 nr 48 poz. 286; t.j. Dz.U. 1935 nr 36 poz. 260).
- Ustawa z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 1926 nr 96 poz. 559).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. 1932 nr 83 poz. 725).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1928 nr 33 poz. 314).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1932 nr 60 poz. 571).
- Ustawa z dnia 2 stycznia 1936 r. o amnestii (Dz.U. 1936 nr 1 poz. 1).
- Ustawa z dnia 28 czerwca 1939 r. o wykonywaniu pracy na rachunek grzywny (Dz.U. 1939 nr 60 poz. 395).
- Ustawa z dnia 10 lipca 1952 r. o prawie autorskim (Dz.U. 1952 nr 34 poz. 234).
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz.U. 2019 poz. 1231 ze zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553).

## Źródła drukowane

- Orzeczenie SN z 14 marca 1928 r., III K 474/27, OSP 7 (1928), poz. 493.
- Orzeczenie SN z 4 września 1928 r., III K 246/28, OSP 7 (1928), poz. 494.
- Orzeczenie SN z 31 stycznia 1935 r., I K 739/34, ZOSN K (1935), poz. 373; OSP 15 (1936), poz. 85.
- Orzeczenie SN z 23 czerwca 1936 r., I K 336/36. W *Prawo autorskie. Ustawa o prawie autorskim z r. 1926 w brzmieniu jednolitego tekstu z 1935 r. z objaśnieniami i dodaniem Konwencji Berneńskiej*, oprac. Gustaw Groeger, 127–31. Warszawa: Księgarnia Prawnicza, 1937.
- Wyrok SN z 25 października 1932 r., II 4 K 229/32, ZOSN K (1932), poz. 233; OSP 11 (1932), poz. 589.
- Wyrok SN z 8 listopada 1932 r., II 1K 1092/32, ZOSN K (1933), poz. 7.
- Dbałowski, Włodzimierz i Litauer, Jan Jakub, zebra. *Ustawodawstwo autorskie obowiązujące w Polsce*. Warszawa: Księgarnia F. Hoesicka, 1922.
- Krzymuski, Edmund. „Projekt przepisów karnych dla ochrony prawa autorskiego, jako uzupełnienie ustawy o prawie autorskim według projektu prof. Fr. Zolla”. *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne* 19, nr 3–4 (1921): 17–26.
- Mały Rocznik Statystyczny 1939*. Warszawa: Główny Urząd Statystyczny, 1939.
- „Prawo autorskie w projekcie prof. Fryderyka Zolla, członka Komisji Kodyfikacyjnej Rzpl. P.” W: Stanisław Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926 r. z materiałami*, 81–94. Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, 1928.
- „Projekt ustawy o prawie autorskim opracowany przez Subkomitet Sekcji prawa cyw. Kom. Kod.” *Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne* 21, nr 1–6 (1923): 17–36. [= PS]
- „Protokół z posiedzenia Sekcji Prawa Cywilnego Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej, odbytego w dniu 29 października 1922 r. w Warszawie”. W: Stanisław Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926 r. z materiałami*, 199–208. Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, 1928. [= PC]
- „Protokół XXV-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 11. maja 1921 roku”. W: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego*, t. I, z. 3, 19–27. Warszawa, 1922.

- „Protokół XXVI-go posiedzenia Sekcji Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej odbytego dnia 12. maja 1921 roku”. W: *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego*, t. I, z. 3, 27–36. Warszawa, 1922.
- „Przeżycia Barbary Ubryk”. *Ostatnie Wiadomości Krakowskie* 6, nr 100 (6 kwietnia 1936): 9.
- Satyr. Tygodnik Humorystyczno-Satyryczny* 1, nr 2 (8 grudnia 1918): 3.
- „Sprawozdanie Sejmowej Komisji Prawniczej”, druk nr 2025. W: Stanisław Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926 r. z materiałami*, 283–5. Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, 1928.
- „Trzecie czytanie projektu ustawy o prawie autorskim”, druk nr 2025 i odbitka roneo nr 1227. W: Stanisław Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926 r. z materiałami*, 291–2. Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, 1928.
- Wolne Słowo. Niezależne Pismo Narodowo-Radykalne* 8, nr 30 (4 listopada 1926): 1.
- Zoll, Fryderyk. „Zasady, na których ma polegać jednolite polskie prawo autorskie (w zarysie)”. W: Stanisław Gołąb, *Ustawa o prawie autorskim z dnia 29 marca 1926 r. z materiałami*, 33–41. Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego, 1928.

## Opracowania

- Bafia, Jerzy, Hochberg, Leo i Siewierski, Mieczysław. *Ustawy karne PRL. Komentarz*, 354–65. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1965.
- Barta, Janusz, Matlak, Andrzej i Markiewicz, Ryszard. „Problem przyznania praw autorskich w świetle orzecznictwa”. W: *Prawo autorskie. System Prawa Prywatnego. T. 13: Prawo autorskie*, red. Janusz Barta, 35–9. Warszawa: C.H. Beck, 2017.
- Barta, Janusz, Matlak, Andrzej i Markiewicz, Ryszard. „Utwory zależne”. W: *Prawo autorskie. System Prawa Prywatnego. T. 13: Prawo autorskie*, red. Janusz Barta, 54–71. Warszawa: C.H. Beck, 2017.
- Bojarski, Marek i Radecki, Wojciech. *Pozakodeksowe prawo karne. T. III: Przepisy w dziedzinie porządku publicznego, wyborów, polityki i inicjatywy ustawodawczej, pracy i ubezpieczeń społecznych, kultury i własności intelektualnej. Komentarz*, 421–6. Warszawa: C.H. Beck, 2003.
- Czarny-Drożdżejko, Elżbieta. „Odpowiedzialność karna za naruszenie postanowień ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych”. W: *Prawo mediów*, red. Janusz Barta, Ryszard Markiewicz i Andrzej Matlak, G/8–G/22. Warszawa: LexisNexis, 2001.
- Ćwiąkański, Zbigniew. W: *Prawo autorskie i prawa pokrewne*, red. Janusz Barta i Ryszard Markiewicz, 723–41. Warszawa: Lex a Wolters Kluwer business, 2011.
- Giza, Dominika. „Tadeusza Boya-Żeleńskiego proces z krakowskim *Czasem* o prawa autorskie”. *Wielogłos. Pismo Wydziału Polonistyki UJ* 8, nr 4 (2015): 45–58.
- Gliściński, Konrad. *Wszystkie prawa zastrzeżone. Historia sporów o autorskie prawa majątkowe. 1469–1928*. Warszawa: Fundacja Nowoczesna Polska, 2016.
- Górnicki, Leonard. „*Droit moral*, insbesondere nach dem Tode des Urhebers, im polnischen Urheberrechtsgesetz aus dem Jahre 1926”. W: *Leben nach dem Tod. Rechtliche Probleme im Dualismus: Mensch – Rechtssubjekt*, Hg. Andrzej Gulczyński, 183–211. Graz: Leykam, 2010.
- Górnicki, Leonard. „*Droit moral* w polskiej ustawie o prawie autorskim z 1926 roku”. *Acta Universitatis Wratislaviensis* 2887, *Prawo CCXCVIII* (2006): 211–40.
- Górnicki, Leonard. „Polska ustawa o prawie autorskim – ogólna charakterystyka”. W: *Synteza prawa polskiego 1918–1939*, red. Tadeusz Guz, Jan Głuchowski, Maria R. Pałubska, 389–401. Warszawa: C.H. Beck, 2013.
- Górnicki, Leonard. *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*. Wrocław: Kolonia Limited, 2000.